

Święto młodości

I sekretarz KW PZPR Jan Szydłak
na otwarciu II Spartakiady Wielkopolski

Wczoraj nastąpiło uroczyste otwarcie II Spartakiady Wielkopolskiej — największej sportowej imprezy w województwie poznańskim. Na odświętnie udekorowanym stadionie im. 22 Lipca zebrały się tysiące młodzieży. Spartakiady z przewodniczącym Komitetu, I sekretarzem KW PZPR Janem Szydłakiem oraz zaproszonymi gośćmi i załogami działaczy kultury fizycznej.

Imponująco wyglądała defilada, w której udział wzięło kilka tysięcy dziewcząt i chłopców. Za zwartą kolumną z białoczerwonymi sztandarami podążały reprezentacje wszystkich powiatów województwa poznańskiego oraz reprezentacje dzielnic miejskich. Barwny tłum wypełnił całą niemal, załaną słońcem, płytę stadionu. Po otwarciu

(Dokończenie na str. 2)

Wzdłuż i wszerz Wielkopolski

UWAGA — WOLSZTYN!

Dzisiaj o godzinie 19 KONCERT Poznańskiego Chóru Chłopców

POD DYREKCJĄ JERZEGO KURCZEWSKIEGO

W programie:

- ★ popularne pieśni chóralne kompozytorów polskich i obcych,
- ★ Zgaduj-Zgadula „Czy znasz Wielkopolskę i „Głos” — z nagrodami.

Całość prowadzi ALEKSANDRA SZULCOWNA. Występy w WOLSZTYNIE inauguruje cykl koncertów, organizowanych przez Wojewódzką Komisję Związków Zawodowych i naszą redakcję.

A więc — SPOTYKAMY SIĘ DZISIAJ O GODZINIE 19 W WOLSZTYŃSKIM DOMU KULTURY.

Zysk — w pracy i myśli twórczej

Co lepiej sprzedawać — surowce, czy gotowe wyroby? Już laik odpowie prawidłowo na to pytanie. Rzecz jasna, że gotowy produkt. Im bardziej pracochłonny, skomplikowany, wymagający znajomości zdobyczy najwyższej techniki — tym korzystniejszy. Ale chcieć sprzedać, a sprzedać — to wielka różnica. Trzeba mieć markę w świecie, by znajdować odbiorców.

Markę tę zdobył sobie już polski przemysł maszynowy. Nasze wyroby znane są dziś w 90 krajach, mimo wyjątkowej konkurencji producentów z wysoko rozwiniętych państw, mimo opóźnionego startu i młodego wieku polskiego przemysłu.

Centrala handlu zagranicznego „Metalexport” sprzedaje w ubr. obrabiarek, taboru kolejowego, maszyn włókienniczych.

cznych, papierniczych, urządzeń dla przemysłu elektrotechnicznego, za pół miliarda zł dew. Obecnie przewiduje ona dalszy wzrost eksportu obrabiarek do metalu o 60 proc., w tym do krajów kapitalistycznych nawet o 90 proc. Jeszcze bardziej zwiększy się wywóz do tych krajów maszyn włókienniczych, będzie on dwukrotnie wyższy niż w 1962 r. Odbiorcami tego sprzętu są głównie kraje Afryki i Azji.

Nowe tendencje w światowym obrocie maszynami, przejawiające się w zakupach nie pojedynczych urządzeń, ale całych zestawów, nakładają na nasz handel zagraniczny producentów coraz trudniejsze zadania. Wydaje się, że tutaj, na MTP, podolano im. W ekspozycji „Metalexportu” znalazły się pierwsze takie komplety: linia półautomatyczna do produkcji parkietu mozaikowego, zestaw maszyn tkackich oraz obrabiarek do metalu. Jest to zatem nowy rodzaj polskiej oferty, pośredni między propozycją jednostkowej sprzedaży i kompletnego obiektu.

Praca nasza i myśl techniczna jest widocznie sporo warta, bo ekspozycja przemysłu maszynowego cieszy się dużym zainteresowaniem cudzoziemców. Ponieważ obrabiarka to nie para rękawiczek (sprzedaliśmy właśnie 6 tys. tuzinów do Kanady), rezultaty tego zainteresowania objawia się później, chyba po Targach. Powiedzmy więc tylko, że z naszą centralą pertraktowało dotychczas ponad 250 gości zagranicznych, przyszłych odbiorców. A przecież nie koniec XXXII MTP.

GOŚCIE Z PRAGI...

13 bm. zwiedzała teren targowy delegacja gospodarcza CSRS. Na jej czele stoi

(Dokończenie na str. 2)



Rok XIX
Wyd. AB

Poznań
sobota, 15. VI. 1963

Cena 50 gr
Nr 141 (6020)

Rozwój współpracy gospodarczej między Polską i Czechosłowacją

W środę, 12 bm. zakończyły się obrady VIII sesji Polsko-Czechosłowackiego Komitetu Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej. Podajemy poniżej fragmenty wspólnego komunikatu o wynikach obrad:

Komitet skontrolował, jak w ciągu ubiegłego 1,5 roku przebiegała realizacja podjętych uprzednio uchwał. Komitet

rozpatrzył nowe wnioski dotyczące rozszerzenia specjalizacji oraz doskonalenia form dwustronnej współpracy. Uzgodniono realizację dalszej współpracy w produkcji ciągników oraz opracowywaniu konstrukcji i przygotowaniu produkcji 8—10-tonowych samochodów ciężarowych i w produkcji autobusów.

Komitet ustalił tryb prac w zakresie specjalizacji produkcji i unifikacji maszyn rolniczych. Zatwierdził też plan współpracy w dziedzinie obrabiarek zespołowych i powołał stałą grupę roboczą dla prac koordynacyjnych w dziedzinie normalizacji, typizacji i rozwoju tej produkcji w obu krajach.

Osiągnięto porozumienie w sprawie nawiązania współpracy w zakresie produkcji kompletnych urządzeń inwestycyjnych, które — zgodnie z zaleceniami RWPG — oba kraje wytwarzają, a zwłaszcza urządzeń dla walcowni, cukrowni buraczanych i trzcinowych oraz niektórych urządzeń dla przemysłu spożywczego.

Komitet powołał komisję mieszaną dla rozwoju współpracy w dziedzinie elektroniki i teletechniki. Polecił jej opracowanie wniosków w zakresie specjalizacji produkcji oraz koordynacji prac badawczych i rozwojowych. Komitet określił równocześnie sposób koordynacji prac przy rozwiązywaniu problemów związanych z konstrukcją międzygospodarczych central telefonicznych.

W dziedzinie przemysłu chemicznego komitet zatwierdził wnioski dotyczące specjalizacji produkcji leków i środków ochrony roślin. Postanowiono podjąć ścisłą współpracę w przemyśle koksochemicznym i przerobu ropy. Komitet zatwierdził propozycję w sprawie wymiany dokumentacji i specyfikacji wzajemnych

dostaw oraz kierunku dalszej specjalizacji w produkcji i dostawach kompletnych linii technologicznych dla przemysłu chemicznego.

Komitet stwierdził, że nawiązana została bezpośrednia współpraca między centralnymi organami planowania i komitetami do spraw nauki i techniki obu krajów.

Komitet stwierdził, iż szybki wzrost wymiany towarowej między obu krajami wymaga zwró-

(Dokończenie na str. 2)

Nowy kosmonauta radziecki Walery Bykowski kraży wokół Ziemi

W piątek po południu Związek Radziecki wysłał na orbitę okołozemską kolejnego kosmonauta, podpułkownika Walerego Bykowskiego.

Statek kosmiczny „Wostok-5” wystartował o godzinie 14 (wg czasu warszawskiego). — Wkrótce potem, TASS ogłosił oficjalny komunikat o locie — oznajmiający, że celem nowej wyprawy jest „dalsze badanie wpływu różnych czynników lotu kosmicznego na organizm ludzki, przeprowadzanie rozszerzonych badań medyczno-biologicznych w warunkach długotrwałego lotu (poza Ziemią), oraz dalsze udoskonalenie urządzeń pilotowanego statku kosmicznego”. „Wostok-5” wszedł na orbitę, zbliżoną do przewidywanej. Według wstępnych obliczeń, apogeum orbity (punkt najbardziej oddalony od powierzchni Ziemi), wynosi około 235 km, perigeum (punkt najbliższy Ziemi) — 181 km, a okres jednego obiegu woko-

ło naszej planety — 88,4 minuty.

Kąt nachylenia orbity względem płaszczyzny Równika ziemskiego wynosi około 65 stopni.

Stacje naziemne utrzymują nieprzerwaną, dwustronną łączność ze statkiem. Lekarze mogą oglądać kosmonauta na ekranie telewizyjnym.

Z meldunków Bykowskiego oraz z danych telemetrycznych i obserwacji telewizyjnych wynika, że kosmonauta zadowalająco zniósł przeciążenie przy starcie oraz przejście do stanu nieważkości. Samopoczucie pilota jest dobre.

Bykowski utrzymuje łączność z Ziemią na częstotliwości 20,006 i 143,625 megaherca.

W statku znajduje się ponadto nadajnik typu „Sygnal” pracujący na częstotliwości 19,948 megaherca.

Wszystkie urządzenia statku działają jak należy. (PAP)

Życiorys kosmonauty nr 5

Walery Fiodorowicz Bykowski urodził się w miejscowości Pawłowo-Posad koło Moskwy 2 sierpnia 1934 roku. Szkołę średnią ukończył w roku 1952. W tymże roku na jesieni ukończył kursy lotnicze w Aeroklubie Moskiewskim i wstąpił do wojska jako ochotnik.

W roku 1955 Bykowski ukończył wojskową szkołę lotniczą i rozpoczął służbę w jednostce myśliwców wojsk obrony przeciwlotniczej. Zwrócił uwagę dowództwa odwagą, opanowaniem i umiejętnością szybkiego podejmowania decyzji w trudnych sytuacjach.

Bykowski jest kawalerem Orderu „Czerwonej Gwiazdy”. Niewiele obywateli ZSRR otrzymało to wojskowe odznaczenie w czasie pokoju.

Obecnie kosmonauta nr 5 razem z Gagarinem, Titowem, Nikołajewem i Popowiczem studiuje w Akademii Lotniczej im. Żukowskiego.

Ojciec Bykowskiego, Fiodor, był pracownikiem transportu, obecnie jest już na emeryturze. Matka — Klauzdia, jest gospodynią domową. Starsza siostra kosmonauty — Margarita, mieszka w Kłajpedzie (na Litwie) z mężem, inżynierem okrętowym.

Bykowski jest żonaty. Jego, 25-letnia żona, Walentyna, pochodzi z Moskwy. Przed niespełna trzema miesiącami urodził się im syn, Walery — junior.

Kosmonauta nr 5 jest zamilowanym sportowcem. Szczególnie lubi gry zespołowe oraz spadochroniarstwo. (PAP)

Nasi kontrahenci: ZSRR



Fot. — H. Ignor

Czy znacie te liczby! Ponad 220 mln. ludności, z tego połowa w miastach. 100 narodowości. Obszar — dwa razy większy od Europy. Wszędzie ZSRR jedzie się 9 dni pociągami, ale już tylko 10 godzin samolotem TU-114, razem — 11 tys. km! Jest tu 327 miast ponad pięćdziesiąt tysięcy, co roku przybywa ich kilkanaście, co roku prowadzi się budowę 100 tysięcy obiektów, codziennie ludzie radzieccy wprowadzają się do ponad 7 tysięcy mieszkań... Niemierzone bogactwa naturalne dają ZSRR czołowe miejsce w świecie. Roczny wytop stali — ponad 70 mln. ton, wydobyć węgla — 510 mln. ton, ropy naftowej — 170 mln. ton. ZSRR produkuje dzi-

siaj 14 razy więcej maszyn niż przed wojną, 6 razy więcej energii elektrycznej. Tworzy tam ponad 2,5 mln. wynalazców i racjonalizatorów. W ostatnich latach zaorano w ZSRR 42 mln. ha. Na polach pracuje 2 mln. traktorów, plony zbóż sięgają 140 mln. ton. Te liczby składają się na ogólny obraz stopy życiowej ludzi radzieckich. W ciągu jednego roku zakupują oni ponad 20 mln. zegarów, 3,5 mln. maszyn do szycia, 5,5 mln. telewizorów i radiodiodników, 2 mln. lodówek, pralek i odkurzaczy, ponad 3 mln. rowerów, motocykli i skuterów. Wiele z tych wyrobów prezentuje się w pawilonie radzieckim na XXXII MTP.



Pierwsza i druga dekada czerwca przebiegają w naszym województwie pod znakiem mechanicznego, a jak niektórzy mówią, sztucznego suszenia zielonek. Wszystkie suszarnie PGR-owskie, 18 małych i dwie duże, tak zwane holerderskie, pracują od 15 dni pełną parą. Dodajmy, że dalsze trzy, duże suszarnie, są w trakcie rozruchu i od niedługo rozpoczną normalną produkcję.

Suszarnie wielkopolskie wyprodukowały do chwili obecnej 1.300 ton suszu z zielonek, z czego 20 proc. zatrzymały PGR-y na potrzeby własnej hodowli, a 80 proc. skierowano do przemysłu paszowego w Poznaniu, Krakowie i Wrocławiu.

Niektórzy rolnicy, zastanawiając się nad poruszeniem tym problemem — pytają: po co i na co suszyć zielonki sztucznie, skoro pogoda dopisuje i można je z powodzeniem wysuszyć na pokosach, na kozłach czy grzędach i uży-

skaać doskonale siano? Otóż rozumowanie to jest błędne.

Suszenie na pokosie istotnie niewiele kosztuje. Trochę pracy przy przetrząsaniu, zgrabianiu, stertowaniu i zwożeniu. Ponieważ rolnik z reguły własnej pracy nie liczy, wydaje się więc, że to pasza tania. Gdy weźmiemy pod uwagę wartość odżywczą, to okaże się, że suszenie na pokosach przynosi w efekcie straty. Bo zważywszy: trawę, koniczynę, lucernę i rośliny strączkowe, suszone tradycyjnym sposobem, tracą około 70 proc. strawnego białka i wszystkie witaminy. Przy suszeniu na kozłach, straty wahają się w granicach: 30—40 proc. Mniejsze straty w białko przynosi suszenie pod dachem lub w stercie, tak zwanym zimnym powietrzem, bo tylko 10—15 proc. Natomiast ta sama operacja w specjalnych urządzeniach, przy pomocy gorącego powietrza, stosowana we wszystkich krajach, przodujących rolniczo, daje tylko 2 proc. straty białka (słownie: dwa procent), a witaminy zachowują się w całości.

Suszenie zielonek

Zastanówmy się nad tym rachunkiem, a łatwo dojdziemy do wniosku, czy opłaca się budować suszarnie, czy nie opłaca. Zaznaczyć należy, że chodzi tu przede wszystkim o białko, którego najbardziej brakuje. Zmielony susz z zielonek, to już nie jest siano, to właściwie pasza treściwa, lepsza od sruła i otrąb. Nie przesadzamy, nie popelniliśmy omyłki. Dobry susz zawiera 20—24 proc. białka, podczas gdy zboże w różnych postaciach, podawane zwierzętom, ma od 10 do 12 proc. białka.

Mielony susz stanowi nieocenioną wprost domieszkę do pasz treściwych. Znany rolników-bekoniarzy (pow. Rawa), którzy od wielu lat stosują susz z lucerny przy tuczu i odstawiają bekony po 6 miesiącach życia, gdy inni tuczą przez 7, i nawet 8 miesięcy. Warto więc polecać tę metodę suszenia zielonek. Pole do popisu mają tutaj kółka rolnicze, które, w ramach FRR, powinny budować w większych wsiach suszarnie na wzór PGR-owskich. (kj)

Jutro opublikujemy
**WIELKI KONKURS
TARGOWY**
Kolektywnej Ekspozycji NRD na XXXII MTP
oraz „Głosu”

NAGRODY: Pobyt na Jesiennych Targach Lipskich od 1—8 września 1963 r. najnowocześniejsze walizkowe radiodiodniki tranzystorowe „Super Stern IV” i „R 100”; kieszonkowy radiodiodnik tranzystorowy „T 100”; dwa odkurzacze „Omega” i „Fix” aparat do golienia „Komet” z akumulatorem i transformatorem do jego ładowania, a ponadto szereg dalszych atrakcyjnych nagród spośród ekspozycji wystawianych na XXXII MTP.

RADZIMY: przygotował się do wzięcia udziału w konkursie poprzez dokładne zwiędzenie ekspozycji NRD oraz wyszukanie w dzisiejszym i jutrzejszym numerze „Głosu” wszystkich informacji dotyczących NRD.



Po raz pierwszy w miniony czwartek odbył się na wolnym powietrzu, w Parku Kasprzaka w Poznaniu koncert Państwowej Filharmonii. Wykonawcami byli: orkiestra symfoniczna PF pod dyktando A. Kowalczyka oraz soliści: A. Fechner — baryton, Opery i H. Barczak — trąbka. Koncert cieszył się dużym powodzeniem wśród zgromadzonej w parku publiczności, która wykonawców nagrodziła licznymi brawami. Ten pierwszy plenerowy występ Filharmonii był inauguracją dalszych koncertów na wolnym powietrzu.

Fot. — K. Przychodźki

TPD organizuje wakacje dla 5 200 dzieci

Wczoraj, pod przewodnictwem sekretarza KW PZPR Stefana Olszowskiego odbyło się posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Obchodu Międzynarodowego Dnia Dziecka. Na posiedzeniu dokonano podsumowania przebiegu obchodów Dnia Dziecka w Poznaniu i w województwie.

W tym roku obchodami MDD objęto znacznie więcej dzieci i młodzieży niż w latach poprzednich. Jak wynika ze sprawozdania Zarządu Okręgu Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w imprezach udział brało blisko 270 tys. dzieci (w ub. roku 170 tys.). W okresie trwania obchodów zorganizowano w 456 miejscowościach ponad 890 imprez.

Również tegoroczna zbiórka uliczna przyniosła lepsze efekty niż w zeszłym roku. Zebrano bowiem około 200 tys. zł, gdy w 1962 r. — 163 tys. zł. Ponadto zakłady pracy i instytucje przekazały na rzecz TPD — 72 tys. zł, a z jednorazowych datków uzyskało 42.350 zł. W sumie w tym roku z okazji Dnia Dziecka zebrano blisko 300 tys. zł. Niektóre zakłady pracy nadal nadsyłają pieniądze na rzecz TPD.

Podczas wakacji szkolnych TPD za społecznie zebrane fundusze oraz częściowe odpłatnie urzędzi — 3 kolonie, 1 zdrowotną (6-tygodniową), 3 półkolonie, 37 placówek wczasów w mieście, 59 dziecińców oraz 3 obozy wędrownicze. Razem z akcji letniej, organizowanej przez Zarząd Okręgu TPD skorzysta około 5.200 dzieci Poznania i województwa. (an)

Po aferze Profumo

Posiedzenie gabinetu brytyjskiego

W czwartek odbyło się posiedzenie rządu brytyjskiego. Jak wiadomo, posiedzenie to oczekiwane było w politycznych kółach stolicy W. Brytanii z ogromnym zainteresowaniem, ponieważ w środę kursowały tam uprzedzające pogłoski o rozbieżnościach w łonie rządu w związku ze skandalem, w jaki zamieszany jest b. minister wojny, Profumo.

Posiedzenie rządu trwało ponad godzinę. Nie opublikowano żadnego oficjalnego komunikatu. Jednakże korespondenci agencji zachodnich powołując się na informacje z kół rządowych podają, iż w najbliższym czasie nie należy oczekiwać żadnych dymisji członków rządu.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Mieczysław Halinski.

Jakie są dalsze prognozy urodzaju warzyw?

Pogoda sprzyjała dotychczas ogrodnikom. Dzięki temu, obficie niż zazwyczaj o tej porze zaopatrzone są sklepy warzywnicze. W maju spółdzielnie ogrodnicze kupiły ponad 11 tys. ton „zielonego towaru”, czyli prawie o 3,5 tys. ton więcej niż przed rokiem. Występujące gdzieś braki w zaopatrzeniu są spowodowane złą pracą handlu — warzyw jest bowiem pod dostatkiem.

Jakie przewiduje się zbiory warzyw gruntowych przeznac-

zonych na zimowe zapasy, przetwory itp.? Na pytanie to odpowiada przedstawicielowi PAP prezesa Centrali Spółdzielni Ogrodniczych — Tadeusz Barzyk.

— Bardzo dobrze zapowiadają się zwłaszcza te warzywa, które w ostatnich latach nie obrodziły, a więc pomidory i ogórki. Podobnie jest z cebulą, marchwią, pietruszką i burakami. Boimy się jednak długotrwałej suszy. Wprawdzie w glebie znajduje się jeszcze zapas wilgoci, ale nie wystarczy on już na długo.

Planujemy zakupić o 25 proc. więcej warzyw, niż w ub. roku. Prawie na wszystkie warzywa zawarliśmy umowy kontraktacyjne z producentami — co jest niewątpliwie

Komisja Solidarności z Ludem Hiszpanii

Przy Zarządzie Okręgu Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Poznaniu, powstała wczoraj Komisja Solidarności z Ludem Hiszpanii. W skład Komisji weszli przedstawiciele Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych, ZBoWiD, organizacji społecznych i młodzieżowych oraz „Dąbrowszczyzna”. Przewodniczącym Komisji został członek Egzekutywy KW PZPR, przewodniczący WKZZ — Maksymilian Bartz, a jego zastępcą — Henryk Mazur. Zadaniem Komisji będzie realizowanie planu akcji solidarności z ludem Hiszpanii. (—)

Zysk — w pracy i myśli twórczej

Dokończenie ze str. 1

wiceprezes Rady Ministrów — Ludmiła Jankovcova. W skład delegacji wchodzi: Jan Kraus i Franciszek Kord — zastępcy przewodniczącego Komisji Planowania, Mirosław Lokalić — pierwszy zastępca Ministra Przemysłu Maszynowego, Emil Miszowski — zastępca Ministra Handlu Zagranicznego, Włodzimierz Bartos — chargé d'affaires ambasady CSRS w Warszawie oraz Otto Kocour — radca handlowy tej ambasady.

Gościom towarzyszą: wiceprezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz, zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Zbigniew Januszko oraz wiceministrowie handlu zagranicznego — Marian Dmochowski i Józef Kutin. Gospodarzy Poznania reprezentowali sekretarz KW PZPR — Jan Olzak i przewodniczący Prezydium RN m. Poznania — Jerzy Kusiak.

...I ZE SYJAMU

Od kilku dni zwiedzali teren targowe goście z dalekiego Syjamu — p. Osot Kosin z małżonką. Jest on sekretarzem generalnym Rady do Popierania Eksportu, członkiem Rady Inwestycyjnej i Narodowej Rady Rozwoju Gospodarki.

Zwycięstwo sił narodowych w Kongo

Według wiadomości napływających ze Stanleyville, we wschodniej prowincji Kongo sformowany został nowy rząd prowincjonalny. Na czele rządu stanął Grenfell członek partii Narodowy Ruch Kongijski (MNC) i jeden z bliskich współpracowników Lumumby.

Według opinii obserwatorów, sformowanie nowego rządu prowincjonalnego przez Grenfella jest zwycięstwem sił narodowych. (PAP)

sukcesem naszych spółdzielni. Zakontraktowano ogółem ok. 380 tys. ton zielonego towaru, czyli o 130 tys. ton więcej niż przed rokiem. M. in. mamy zagwarantowaną dostawę ok. 100 tys. ton pomidorów i ogórków.

Już obecnie trzeba myśleć o zapewnieniu sprawnej organizacji skupu tej ilości warzyw. Uruchamy więc większą niż kiedykolwiek liczbę placówek skupu — ok. 2 tys. sezonowych (w ub. sezonie — 1500) i 760 stałych. (PAP)

Jubileusz 15-lecia tygodnika „Przyjaźń”

Ukażął się jubileuszowy, 750-numer tygodnika ilustrowanego „Przyjaźń”. Czasopismo, które jest organem ZG TPPR, obchodzi jednocześnie XV rocznicę swego istnienia.

Lamy tego popularnego tygodnika służą umacnianiu braterskich więzów przyjaźni polsko-radzieckiej, szerzą wiedzę o życiu narodów radzieckich, osiągnięciach Kraju Rad w budownictwie komunistycznym.

Wiele miejsca tygodnik poświęca współpracy krajów obozu socjalistycznego. Jubileuszowy numer otwiera 2 pełne kolumny zawierające depesze i listy gratulacyjne nadesłane z kraju i zagranicą. Pozdrowienia przesyła: przewodniczący ZG TPPR — marszałek Sejmu Czesław Wycech, przewodniczący CRZZ Ignacy Loga-Sowiński, przewodniczący Prezydium Związku Towarzystw Radzieckich Przyjaźni i Łączności Kulturalnej z Zagranicą Nina Popowa, ambasador ZSRR w Polsce Awierkij Aristow, redakcje wielu dzienników, czasopism i agencji prasowych z Polski, ZSRR, CSRS, NRD, Bułgarii, Węgier. (PAP)

Święto młodości i tężyzny fizycznej

(Dokończenie ze str. 1)

Spartakiady, młodzież jeszcze raz przeddefiniowała przed trybunami a następnie rozpoczęły się pierwsze pokazy i konkurencje spartakiadowe.

Warto zwrócić uwagę na sumienne przygotowanie organizacyjnych imprez. Organizatorzy pomysłili o wielu najdrobniejszych szczegółach. Nie mogli jednak przewidzieć, że w godzinach popołudniowych gdzieś na Wildzie nastąpi awaria linii energetycznej w rezultacie czego stadion pozostawiony został na pewien okres prądu. W tej sytuacji nastąpiło opóźnienie programu gdyż zamikła aparatura głośnikowa.

Lukę wypełnili kolarze, którzy startowali w dwóch biegach australijskim oraz na 20 okrążeń z lotnym finiszem. Wyścig australijski wygrał Kłuj przed Tomkowiakiem i Zorasiem wszyscy z Wildy. W wyścigu na 20 okrążeń Tomkowiak zrewanżował się Kłujowi (syn znanego byłego kolarza Jana Kłuja) zajmując pierwsze

miejsce. Na trzeciej pozycji uplasował się Wawrzyniak.

Wiele oklasków zebrał modelarz lotniczy poznańskiego Aeroklubu, Wychowankowie instruktora Burego zademonstrowali kilka pięknych lotów modeli na uwięzi.

Kiedy megafony „przemówiły” popłynęła melodia marsza a z czterech stron stadionu spłynęły na murawę boiska dziewczęta poznańskich szkół średnich, które wystąpiły w masowym pokazie gimnastycznym. Efektowne żółte i niebieskie stroje, kolcowe kółka i piłki, ciekawy układ, złożyły się na miłą dla oka widowisko. Dziewczęta zakończyły pokaz wielkim napisem POZNAŃ.

Po południu na stadionie oraz innych obiektach rozpoczęły się liczne imprezy spartakiadowe, które ściągnęły wielu widzów. Pojedynki były na ogół bardzo wyrównane. Znaczenie lepiej niż w latach ubiegłych w bezpośredniej walce z reprezentantami poznańskich dzielnic wypadali zawodnicy reprezentujący poszczególne powiaty. (d)



Fot. — K. Przychodźki

Piłkarze Berlina pokonani w Kępnie

Do Wielkopolski przybyła na trzy spotkania reprezentacja Berlina NRD. Piłkarze niemieccy po raz pierwszy wystąpili w Kępnie. Był to w historii tego miasta pierwszy mecz międzynarodowy. Wzburzył on wśród entuzjastów tej dyscypliny w Kępnie duże zainteresowanie.

Gospodarze, zespół złożony z III-ligowej drużyny KKS Kępno, aczkolwiek pod względem technicznym ustępowali niemieckim piłkarzom, zagrali bardzo mądre taktycznie i z wielką ambicją. Do przerwy inicjatywę mieli goście, po zmianie, gra była wyrównana z krótkimi okresami przewagi, obu stron. Zawody zakończyły się zwycięstwem Kępna 3:2 (1:1).

Zdobywcami bramek dla miejscowych byli: Porysiak, Jokić i rzutu karnego) i Psikus; dla gości: obie uzyskał lewy łącznik Quest. W piątek ekipa niemieckich sportowców zwiedziła MTP i obserwowała imprezy II Spartakiady Wielkopolskiej. Dzisiaj drugi występ reprezentacji Berlina odbędzie się w Kaliszu. Przeciwnikiem Niemców będzie Calisia. Po-

145 żeglarzy na 96 jachtach

W VII Międzynarodowych Regatach Żeglarskich, odbywających się na Kiekrzu, z okazji MTP, uczestniczy 96 jachtów z 145 żeglarzami, reprezentującymi 10 krajów i 28 klubów.

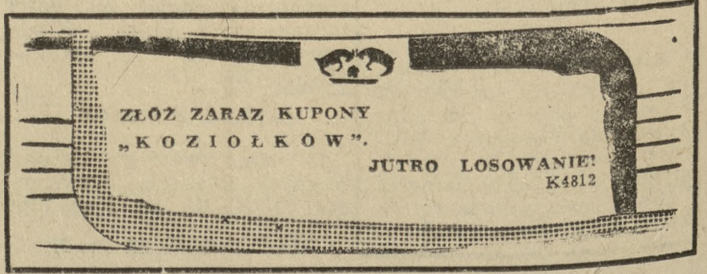
Warunki nie były najpomyślniejsze dla zawodników. Startowano przy dobrym wietrze, jednak w drugiej turze, wiatr zmalał i poważnie utrudnił prowadzenie regat.

Na czele utrzymują się klasie „Finn” — Skalsis (AZS Poznań); w klasie „Słonka” — Czarnecki z Jachtklubu Wielkopolski; w klasie „Latający Holender” — Maliszewski (AZS Warszawa) i w klasie „5-0-5” — Kulpiński (Wrocław).

Regaty potrwać do 16 bm. (x)

Na takim rowerze wygrał Klaus Ampler

Wśród gości targowych odwiedzających popularną „czternastką” gdzie znajduje się ekspozycja NRD nie mała sensację budziło stoisko z rowerami sportowymi. Jest tam bowiem doskonały rower „Diamant”. Na podobnym popularny kolarz NRD Klaus Ampler wygrał ostatni Wyścig Pokoju. (b)



Długa droga kodyfikacji

W dniu 21 maja na pierwszym w tegorocznej sesji wiosennej posiedzeniu plenarnym Sejmu odbyło się pierwsze czytanie rządowych projektów ustawy — „Kodeksu Cywilnego” oraz „Przepisów wprowadzających kodeks cywilny”. Po wstępnej dyskusji Izba przekazała projekty do prac komisyjnych. Sprawozdawcą generalnym wyznaczony został poseł Jan Wasilkowski — pierwszy Prezes Sądu Najwyższego i Przewodniczący Komisji Kodyfikacyjnej.

Praca nad pierwszą w Polsce tak szeroko kodyfikacją prawa cywilnego wkroczyła więc w ostatnie stadium.

Obecnie obowiązujące w Polsce prawo cywilne nie jest jednolite. Składa się ono z wielu niedostatecznie ze sobą zharmonizowanych aktów prawnych, z których część tylko powstała już w Polsce Ludowej, część zaś pochodzi z okresu międzywojennego. Po okresie wyborów w różnych dziedzinach kraju obowiązywały prawa pochodzące z różnych państw: niemieckie, rosyjskie i austriackie, a na terenie ziem centralnych prawo pochodzące z francuskiego. Podjęte po pierwszej wojnie światowej prace zmierzające do zastąpienia obcego prawa jednolitym dla całego kraju prawem własnym doprowadziły do częściowych jedynie wyników. Zunifikowano przede wszystkim działy prawa cywilnego, które regulowały obrót towarowy (kodeks zobowiązań, kodeks handlowy, prawo wekslowe, czekowe itp.). Taki zakres unifikacji prawa odzwierciedlał interesy ówczesnych klas panujących. Natomiast w zakresie prawa osobowego, rzeczowego, spadkowego i rodzinnego pozostawiono w mocy dzielnicowe przepisy pochodzące z XIX wieku.

W Polsce Ludowej dzieło reformy prawa cywilnego zostało podjęte już na początku 1945 r. Należało bowiem możliwie niezwłocznie dostosować prawo cywilne do zasad nowego ustroju i osiągnąć ujednolicenie prawa dla całego kraju. Reformę zakończono w listopadzie 1946 r. nie obejmując nią tych dziedzin prawa cywilnego, które zostały już zunifikowane przed wojną. Nie powstało więc w wyniku reformy z lat 1945—1946 należycie usystematyzowane prawo cywilne. Osiągnięto jednak wiele, bo wyrugowano przepisy dzielnicowe i doprowadzono do tego, że w całej Polsce obowiązywało to samo prawo, w części przynajmniej dostosowane do zasad ustroju demokratycznego. Więcej wówczas zdziałać nie było można dlatego, że w strukturze społeczno-ekonomicznej Polski Ludowej w pierwszych latach jej istnienia zachodziły szybkie zmiany, i dlatego, że prace kodyfikacyjne, jeżeli mają dać należyte rezultaty, trwać muszą czas dłuższy.

Prace nad projektem przyszłego kodeksu cywilnego Pol-

ski Ludowej zapoczątkowane zostały już w 1947 r. jednak nie wyszły one wówczas poza stadium wstępne. W 1950 r. rząd uznał kodyfikację prawa cywilnego za „pilną i konieczną”. Powołany uchwałą rządu kiluosobowy zespół specjalistów opracował projekt ogłoszony drukiem w 1954 r. Dyskusja nad tym projektem doprowadziła do przygotowania nowego tekstu projektu. Został on wydany drukiem w 1955 r., ale nie uzyskał aprobaty rządu i nie był wniesiony do Sejmu. Okazało się, że przemiany naszych stosunków politycznych i gospodarczych następują tak szybko, że projektodawcy prawa cywilnego, którego założenia muszą być przecież dostosowane do istniejącej struktury, nie są w stanie za następującymi zmianami nadążyć. Inaczej mówiąc, okazało się, że na kodyfikację prawa cywilnego było jeszcze za wcześnie.

W sierpniu 1956 r. powołana została Komisja Kodyfikacyjna przy Ministrze Sprawiedliwości. W jej skład weszło szerokie grono przedstawicieli nauki i praktyki prawa, specjalistów ze wszystkich dziedzin prawa.

Praca nad projektem kodeksu cywilnego rozpoczęła się w styczniu 1957 r. W lutym 1960 r. Komisja Kodyfikacyjna ogłosiła opracowany projekt. Zawierał on 5 „ksiąg”, przepisy ogólne, własności i inne prawa rzeczowe, zobowiązania, prawo rodzinne, spadki. Dyskusja publiczna nad ogłoszonym projektem prowadzona na łamach prasy ogólnej i prawniczej, przez radio i telewizję, w organizacjach społecznych, w instytucjach naukowych itd. dostarczyła Komisji Kodyfikacyjnej obszernych materiałów, które zostały uwzględnione przy opracowaniu nowej wersji projektu. Uznano przy tym za słuszne wydzielenie prawa rodzinnego w odrębny kodeks. W końcu 1961 r. Komisja przedłożyła Ministrowi Sprawiedliwości dwa odrębne projekty: kodeksu cywilnego oraz kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. W toku uzgodnień międzyresortowych zgłoszone zostały wnioski, które Komisja znów rozważyła i jeszcze raz zmodyfikowała tekst projektu. Dopiero ten tekst został uchwalony w lipcu 1962 roku przez kolegium Ministerstwa Sprawiedliwości i przedłożony Radzie Ministrów, która uchwaliła przedłożenie go Sejmowi jako projektu rządowego. Taka była droga projektu pierwszego polskiego kodeksu cywilnego, nim mógł być przedstawiony Sejmowi. Teraz rozpocznie się następny etap trudnej pracy kodyfikacyjnej — praca w Sejmie.

Kodeks regulować będzie na nowych podstawach stosunki majątkowe między socjalistycznymi organizacjami społecznymi, pomiędzy tymi organizacjami a obywatelami i wreszcie pomiędzy obywatelami.

KAZIMIERZ JANICKI

Coraz częściej stwierdza się, że egzaminy maturalne i zaraz po nich następujące egzaminy wstępne na wyższe uczelnie — są zbyt wielkim obciążeniem dla absolwenta liceum i technikum. Rozpoczęliśmy na naszych łamach dyskusję na ten temat; dziś zamieszczamy przegląd wypowiedzi z łamów innych gazet. Wszyscy dyskutujący są zgodni, że coś tu trzeba zmienić, ale co i jak — zdania są podzielone.

Kierownik Katedry Dydaktyki Uniwersytetu Warszawskiego — prof. dr Wincenty Okoń w wywiadzie udzielonym dla „Życia Warszawy” (29 ub. m.) „Z egzaminem? Tak, ale...” mówi:

„Wydaje mi się, że zacząć trzeba nie od reformowania samych sposobów egzaminowania, lecz od szkoły średniej, której celem jest przygotowanie kandydatów do wyższych studiów. Jak realizuje to zagadnienie szkoła średnia? Otóż sądzi ona, że to przygotowanie polega na nauczaniu młodzieży wszystkiego, co zawiera program. Koncentruje więc uwagę na przekazywaniu gotowych wiadomości, a samo przekazywanie i zapamiętywanie ich przez młodzież działa (...) przeciwko przygotowaniu. Daje ona zbyt mało okazji do samodzielnej pracy, do rozwijania myślenia krytycznego, ścisłego rozwijania wyobrażenia i zdolności obserwacji”.

Jan Sońnicki, który zapoczątkował dyskusję na łamach „Głosu” artykułem „Droga na suda. Z egzaminem czy bez?” (2 bm.) wypowiada się przeciwko egzaminom wstępnym na wyższe uczelnie.

W „Magazynie” Gazety Poznańskiej (1—2 bm.) dr Mieczysław Prażmowski stwierdza:

„Trzeba przyznać, że dwa egzaminy w krótkim czasie, to

Z egzaminem czy bez?

Wypowiedzi z innych łamów

nie bagatelny wysiłek dla młodzieży. Czy nie wystarczy jeden egzamin, czy egzaminy są przeprowadzane istotnie w warunkach obiektywnych, czy zapewniają właściwą selekcję młodzieży, czy wysiłki egzaminów i egzaminatorów są współmierne do osiągniętych efektów w dziedzinie selekcji — oto problemy, które wymagają analizy i konkretnych decyzji (...) Do reformy obecnego systemu egzaminów wstępnym na wyższe uczelnie — a jest to nie odparta konieczność — należałoby przystąpić w ścisłej współpracy z doświadczonego gronem nauczycielskim szkół średnich”.

3 bm. na ten sam temat ukazały się artykuły w „Słowie Powszechnym” i „Trybunie Ludu”. J. Rowicki w „Słowie Powszechnym” uważa, że:

„konieczne jest jednak zrehabilitowanie dotychczasowych kryteriów egzaminacyjnych: wiadomości — owszem, ale podstawowe, niezbędne w studiach. Stokroć ważniejsze jest zainteresowanie się w przydatności kandydata do studiów, sprawdzenie jego samodzielności myślenia i działania, stopnia faktycznego zainteresowania obroną dyscypliny i wiedzą, jaką w jej zakresie już teraz, przed rozpoczęciem studiów posiada, oraz jej dojrzałością umysłową”. Autor kończy swój wywód: „Zastosowanie szerszych niż do tej pory kryteriów egzaminacyjnych pozwoliłoby niewątpliwie uniknąć wielu nieporozumień”.

Bohdan Roliński w „Trybunie Ludu” („Wiedza, nerwy, szanse”) polemizuje z opinią, że na wszystkie uczelnie i na wszystkie kierunki stu-

diów szalenie trudno się dostać, staje jednak w obronie egzaminów. Mówi on, że „pozostaną jako forma doboru studentów”, bo mimo wszystko „nie lepszego nie wymyślono”. I dalej stwierdza: „W roku 1957 egzaminu nie zdało 14,5 tys. kandydatów, co stanowiło prawie 46 proc. (...) Ostatnich egzaminów, w r. 1962, nie zdało 11 100 kandydatów, ale to stanowi niespełna 27 procent. (...) Przygotowanie do egzaminów czynione obecnie na uczelniach daje coraz większą gwarancję, że sprawdzian wiedzy będzie rzetelny a ocena sprawiedliwa”.

Rektor WSE w Poznaniu prof. dr Wł. Rusiński w art. „Egzamin wstępny zło konieczne” (Gazeta Poznańska — 8/9 bm.) pisze:

„Myślę (...), że przyjmowanie na studia wszystkich zgłaszających się nie może być jako generalna zasada brane w rachubę. Natomiast można by, tytułem próby, znieść egzaminy na kierunkach „deficytowych”, lub tam, gdzie liczba zgłoszeń nieznacznie przekracza limit przyjęć. Sądzę, że byłoby to nawet dobry instrument regulujący nierównomierność w zgłoszeniach na studia. Nie ulega bowiem wątpliwości, że na kierunki bez egzaminów wstępnych liczba zgłoszeń zwiększyłaby się już w przyszłym roku. Czy jednak byłoby to najlepsze?

A zatem selekcja, wybór. Ale i to w zasadzie wchodzi w rachubę tylko dwie alterna-

przecież ultrakatolickiego Musoliniego”.

Zdaniem autora

„Stanowisko polskiego Episkopatu logicznie wynika z jego dotychczasowej postawy i działalności politycznej, w której chętnie stosuje się wszelkie środki, aby zdyskontować je przeciw socjalizmowi i socjalistycznej wizji Polski (...) Program papieża jest niezwykle rzeczowy. Mówił o nim N. S. Chrzciciel w wywiadzie dla włoskiego dziennika „Il Giorno”:

„Witamy z uznaniem wystąpienie papieża Jana XXIII na rzecz pokoju”.

I wreszcie, omawiając wspomniany list biskupów i konfrontując jego treść z treścią encykliki „Pacem in terris” autor stwierdza:

„Stanowisko ostatniego pontyfikatu bliższe jest zaangażowaniu ludzi wierzących w Polsce, bliższe współdziałaniu wierzących i niewierzących, niż stanowisko Episkopatu. Episkopat bowiem uporczywie reprezentuje koncepcję konserwatywną, określoną przez wsteczne zaangażowanie polityczne”.

LEKTOR

trywy: selekcja dokonana przez uczelnię wyższą (egzamin wstępny) lub selekcja dokonana przez szkołę średnią (matura). Niestety, faktyczne możliwości szkół wyższych w zakresie domów studenckich stopniowo narzucają trzeci rodzaj selekcji, mianowicie selekcję opartą na bazie terytorialnej. (...) W tej chwili obowiązuje tradycyjna raczej forma selekcji — egzaminy wstępne. Z całą pewnością jest to system daleki od doskonałości, ale — jak wykazuje doświadczenia ostatnich lat — spełnia on w pewnym stopniu swoje zadanie”.

Egzaminy wstępne na wyższe uczelnie mają więc swoich przeciwników i zwolenników. Kto ma rację? Sprawa wymaga gruntownej analizy sytuacji obecnej, następstw dobrych i złych i dopiero w podsumowaniu można będzie zorientować się, po której stronie przewaga. Dlatego dla dobra młodzieży pragnęcej się uczyć i dla dobra kadr naukowych warto w dalszym ciągu dzielić się doświadczeniem i uwagami, przeto zapraszamy do dyskusji zainteresowanych.

LEKTOR

MIESZANKA FILMOWA

„FARAONA” NIE BĘDZIE

Drugą polską — po „Krzyżakach” — superprodukcją miała być ekranizacja „Faraona” według Prusa. Ale jak donosi PAP, „Faraon” nie będzie nakręcony, choć na skutek może zbyt pochopnej reklamy, CWF otrzymała już zamówienia z zagranicy na eksploatację tego filmu. Zaangażowano też do pracy naukowców — historyków, prowadzono badania w Egipcie, odbyły się wyjazdy zagraniczne — to wszystko sporo kosztowało. Czy nie jesteśmy nieco zbyt rozrzućni?

KŁĘSKA?

Wydawać by się mogło, że na tegorocznym festiwalu w Cannes ponieśliśmy smrotną klęskę. Ale — co zdarza się wcale nie tak rzadko — nie zawsze najlepsze filmy zostają nagradzane na tego rodzaju festiwalach. A obok głosów krytycznych, „Jak być kochaną” zyskał także wcale pochlebne oceny prasy: „Wbrew wszelkiej logice nagrodę za najlepszą kreację kobiecą zdobyła M. Vlady, podczas gdy wyróżnienie to należało się B. Krawftównie za pełną nianuśkową rolę...” (Journal de Geneve); „Has jest wybitną indywidualnością, sarkazm i ironia łączy z dużą delikatnością...” (II Giorno); „Jako całość — film wywiera duże wrażenie...” (Sunday Times); „Film poważny, angażujący widza, o dużych wartościach moralnych...” (Corriere della Sera). Czyż jest więc powód, byśmy mieli zmieniać zdanie o „Jak być kochaną”?

ATAK NA BRECHTA

Nowa wersja „Opery za trzy grosze” powstanie w wyniku współprodukcji zachodniemiecko-włoskiej. Reżyseruje W. Staudte, w rolach głównych wystąpią — M. Mercouri, P. Petit i Y. Montand. Projekt sfilmowania „Opery” został zaakceptowany przez brukową prasę NRF, która twierdzi, że „nie ma żadnego powodu, by filmować utwór komunisty Brechta”...

NOWE FILMY BERGMANA

Jeden z najwybitniejszych współczesnych twórców filmowych, Szwed Ingmar Bergman reżyseruje obecnie dwa nowe filmy: „Goście na wieczerzę” oraz „Spokój”. Pierwszy mówi o życiu rybaków w małej wiosce. Reżyser w filmie tym porusza problem zagrożenia ludzkości przez wyścig zbrojeń atomowych. Na wiosnę Bergman rozpocznie pracę nad swym pierwszym filmem kolorowym. Będzie nim... komedia...

GO NIVIAZ - inini

Pod takim tytułem opublikowało „Życie Warszawy” (z 14. bm. wyd. AC) artykuł Wiesława Mysieka, poświęcony periurbacjom wokół encykliki „Pacem in terris”, która szereg środowisk politycznych i kościelnych przyjmuje z zastrzeżeniami, a w NRF traktuje się ją niemal jak druk „wywrotowy”.

Nas jednak głównie interesuje stanowisko polskiego Episkopatu, który w ostatnich latach nie przejawiał zainteresowania sprawą walki o pokój...

„...mimo że zmarły papież kilkanaście razy swoje wystąpienia, apele, przemówienia poświęcał albo wyłącznie albo głównie sprawie walki o zachowanie pokoju. (...) Episkopat zreferował w swoim liście z 18 kwietnia br. tekst encykliki w sposób, który zasadniczo odbiega od założeń przedstawionych przez Jana XXIII. Papież przedstawiał program, który wynikał z wiary w człowieka,

Wokół encykliki

w Jego humanistyczną naturę. Papież nie mówił o człowieku reprezentującym określoną postawę wyznaniową, lecz o człowieku w ogóle. Jest to zrozumiałe, skoro encyklika „Pacem in terris” jest pierwszą encykliką w dziejach Kościoła, którą papież kieruje do wszystkich ludzi, nie tylko katolików. Jan XXIII nie różnicuje ludzi na złych i dobrych, nikogo nie oskarża o działanie przeciw pokojowi, nikomu nie stawia zarzutów złą woli. To stanowisko ułatwia dotarcie jego apelu do wszystkich ludzi dobrej woli”.

W. Mysiek pisze dalej:

„Wojnę szykują ponoc ci, którzy „zwalcza” Ewangelię Chrystusową i Jego Kościół”. Dziwne to kryterium. Nie wytrzymuje żadnej konfrontacji. Pierwsza wojna światowa została rozpęta na i toczyła się między mocarstwami chrześcijańskimi. Drugą wojnę światową rozpętały siły faszystowskie w których obok „pogańskiego” Hitlera mieliśmy

Wrocławska szkoła matematyczna

Wcześniej jeszcze nim odbył się inauguracyjny wykład na Uniwersytecie Wrocławskim w roku akademickim 1945/46 (15 listopada 1945 r.) matematycy zebrał się na swoje pierwsze posiedzenie naukowe. Był dzień 20 października, locum w budynku gimnazjum przy obecnej ul. Rosenbergów zimne i na pół ciemne, gdy profesorowie Władysław Ślebodziński i Edward Marczewski wygłosili pierwsze — w znowu polskim Wrocławiu — referaty naukowe. Słuchaczy mieli zresztą niewielu, w tym momencie było w tym mieście dopiero pięciu matematyków (jednym z nich był obecny przewodniczący Rady Narodowej m. Wrocławia i nadal czynny profesor Politechniki Wrocławskiej, Bolesław Iwaszkiewicz). Ten tak wczesny start wrocławskiej matematyki miał w sobie coś z symbolem, po dziś dzień bowiem matematyka obok chemii i medycyny należy do czołowych dziedzin naukowego Wrocławia.

Środowisko matematyczne tego miasta jest też obecnie najliczniejsze w kraju po warszawskim. Uniwersytecki Instytut Matematyczny, kierowany przez wspomnianego już prof. Edwarda Marczewskiego, liczy aż 9 katedr (jeden tylko Uniwersytet Warszawski ma ich

więcej, bo 10 katedr), w zespołowej katedrze matematyki Politechniki Wrocławskiej pracuje 4 profesorów, katedry matematyki istnieją w Wyższej Szkole Rolniczej i Wyższej Szkole Ekonomicznej. Nadto — szczególnie dowód naukowej rangi środowiska — Polska Akademia Nauk ulokowała we Wrocławiu trzy działy (i dwa dalsze — częściowo) swego Instytutu Matematycznego. Wreszcie eksponowane miejsce zajmuje środowisko wrocławskie w polskim edytorstwie matematycznym: spośród 7 głównych czasopism naukowych poświęconych matematyce aż 3 mają swe redakcje we Wrocławiu.

W gronie członków Polskiej Akademii Nauk znajdują się wrocławscy profesorowie Hugo Steinhaus i Edward Marczewski, do najwybitniejszych matematyków polskich zaliczani są ich koledzy profesorowie Bronisław Knaster, Władysław Ślebodziński, Stanisław Hartman, Jerzy Szupecki, Julian Perkal, Czesław Ryll-Nardzewski, Kazimierz Urbanik (dwaj ostatni to już wychowankowie polskiego Uniwersytetu Wrocławskiego od pierwszych lat studiów).

Kierunki prac badawczych, prowadzonych w tym środowisku, są z natury

rzeczy niezwykle różnorodne. Wrocław wyróżnia się także w dziedzinie zastosowań matematyki — której pionierem w Polsce był w dobie powojennej prof. Hugo Steinhaus. Ostatnio, jako pierwszy z uniwersytetów polskich, Uniwersytet Wrocławski został wyposażony w dużą elektroniczną maszynę cyfrową i jest pierwszym krajowym ośrodkiem kształcenia specjalistów w tej dziedzinie.

Skoro jednak mówi się o wrocławskiej szkole matematycznej, wypada podać najkrótszą bodaj charakterystykę wytworzonej przez nią tradycji. Zwróćmy uwagę na kilka cech stosowanych przez nią metod pracy: współpraca w przygotowywaniu publikacji, zespołowość pracy na wszystkich jej szczeblach (więc i komunikowanie sobie nawet niegłównych pomysłów), wczesny start młodych pracowników naukowych (stawianie twórczych zadań już przed studentami). Bodaj te trzy cechy pozwalają zaliczyć środowisko wrocławskie do wzorowych. I ten świetny klimat wychowawczy leży z pewnością u podstaw znakomych sukcesów badawczych wrocławian, które sprawiają, że nie ma dosłownie miejsca, by jeden lub kilku wrocławskich matematyków nie bawiło za granicą — z wykładami w czołowych uniwersytetach świata.

IGNACY RUTKIEWICZ

Termin „wrocławska szkoła matematyczna” posiada już tradycję wieloletnią. Jako pierwszy wprowadził go prof. Andrzej Kolmogorow, znakomity matematyk radziecki — tegoroczny laureat nagrody Balzana i jeden z twórców współczesnej matematyki, w przemówieniu wygłoszonym na międzynarodowym kongresie matematycznym w Budapeszcie w 1950 r.

Jeśli powiemy, że środowisko matematyczne Wrocławia uchodzi za drugie co do swej powagi pośród środowisk matematycznych w Polsce, już w takim stwierdzeniu zawrzesmy ocenę bardzo wysoką. Wiedzieć bowiem trzeba, że matematycy polscy i polska matematyka od dawna słyną na świecie. W Muzeum Nauki w Chicago na tablicy upamiętniającej nazwiska najwybitniejszych matematyków wszelkich czasów i krajów widnieją nazwiska Mikofaja Kopernika, Józefa Marii-Hoene-Wronskiego i Stefana Banacha. W międzywojennym 20-leciu wykształciła się głośna poza granicami kraju, polska szkoła matematyczna, a na dobrą sprawę nawet dwie szkoły: warszawska i lwowska. Dzisiejsza wrocławska szkoła matematyczna jest spadkobiercą i kontynuatorem obu tych świetnie w historii nauki polskiej i nauki powszechnej zapisanych środowisk.

Sprzedam czy kupię?

Kontakty pomiędzy zakładami, fundującymi stypendia swym przysługującym pracownikom a uczelniami, pobierającymi je zaciągają się coraz bardziej. Co ważniejsze — organizowane często spotkania obydwu „kontrahentów” stają się bardzo dogodną platformą nawiązywania trwałej więzi nauki z przemysłem.

Niezmierznie ciekawe pod tym względem było takie spotkanie zorganizowane przez „Stomil”; oprócz stypendystów uczestniczyli w nim rektorzy i dziekan Politechniki, UAM i WSE. Młodych usatysfakcjonowano przede wszystkim serdecznym przyjęciem, podarunkami (cenna literatura fachowa!) zapoznaniem z zakładem oraz konkretnymi zaproszeniami do wspólnej pracy i wypoczynku. Była więc mowa o tym, że studenci mogą korzystać z bogatej biblioteki zakładowej, że praktyki odbywać powinni raczej w „Stomilu” lub związanymi z nim produkcyjnie zakładami, że prace magisterskie i doktorskie powinny podejmować próby rozwiązania istotnych dla zakładu problemów produkcyjnych a także o tym, że „stomilowcy” chętnie będą widzieć w swych ośrodkach wypoczynkowych czy też na wycieczkach przyszłych młodych kolegów. Na pomoc w szkoleniu czeka również zakładowa organizacja ZMS. Wszystko to zaś wypełniać ma nie tylko puste karty rocznych sprawozdań, lecz stanowić zupełnie realny program wzajemnego zbliżenia, stwarzania atmosfery, w której łatwo już o wzajemną wymianę myśli przy rozwiązywaniu zagadnień fachowych.

I na to właśnie liczą dziś bardzo władze wspomnianych wyżej uczelni. Wiążą, która przez stypendystów nawiązana zostanie pomiędzy zakładem a uczelnią — ma wszelkie szanse stać się motorem nowoczesnej myśli technicznej i na uczelni i w zakładzie przemysłowym. Konkretne: wydział chemiczny UAM dysponuje laboratoriami o bardzo już dzisiaj przestarzałej aparaturze — młodzień nie ma możliwości zapoznania się z nowoczesniejszą. W „Stomilu” buduje się Centralne Laboratorium, do którego już napływają pierwsze zagraniczne urządzenia. Jest szansa udostępnienia tej aparatury młodzieży, jest również szansa wykorzystania jej aspiracji twór-

czych, odkrywczych, które nie znajdują dla siebie ujścia w niedogodnych warunkach uczelnianych. I tu już mowa nie tylko o stypendystach. Odczyty specjalistyczne młodej kadry naukowej mogą się na pewno przydać inżynierom „Stomila”. Podobną rolę spełniać mogą referaty przygotowywane przez kluby i koła naukowe. W ogóle problem współpracy kadry naukowej uczelni i inżynierów — zakładów, staje się dziś niemal koniecznością, przy wielkim przeciążeniu tych pierwszych, a zbyt

„praktycznie” i wąsko działających ostatnich.

Wspomniane już prace doktorskie mogą być również konkretnymi pracami badawczymi — ale do tego potrzeba pomocy nowoczesnych przyrządów i praktycznej znajomości codziennego, wartkiego życia zakładu przemysłowego.

Czas byłby więc najwyższy, by straciło wśród młodzieży popularność powiedzenie o fundowanym „sprzedaniu się”. Rozsądniesze i bardziej serio traktowanie wzajemnej umowy nasuwa zupełnie odmienne skojarzenia. Na przykład o otwarciu sobie drzwi czy — jak kto woli — okna prosto w nowoczesność, której uczelnia czasami skąpi, nie ze swej winy zresztą. (wch)

Skarby pod wodą czekają na wydobywanie

Zapasy bogactw naturalnych na ziemi są, niestety, ograniczone. Jeśli idzie np. o ropę naftową, uczeni określają, że nawet przy obecnym poziomie jej zużycia, zasobów tych starczy zaledwie do roku 2000. Tak samo ograniczone są zasoby innych kopalin. Ale wszystkie obliczenia dotyczą z reguły zasobów, jakie kryją w sobie lądy. Tymczasem, jak wiadomo, ponad 70 procent kuli ziemskiej zajmują morza i oceany. A przecież skorupa ziemska przykryta warstwą wody również nie jest pozbawiona cennych minerałów.

BOGACTWA SZELFU

Badania prowadzone na całym świecie wykazały, że najbogatsze złoża znajdują się w szelfach — częściach lądu łagodnymi stokami schodzących pod powierzchnię mórz. W strefach przybrzeżnych, zdaniem uczonych, znajdują się największe pokłady ropy naftowej. Potwierdza to zresztą praktyka. Wieże wiertnicze na Morzu Kaspijskim, w wybrzeży Wenezueli i w Zatoce Perskiej — to już jest rzeczywistość. Trwają dalsze poszukiwania, prowadzone przez Anglię i Holandię na Morzu Północnym, przez USA i Japonię na Morzu Arabskim i na ogół kończą się nowymi odkryciami.

Szelfy dysponują również innymi bogactwami. Z przybrzeżnej strefy mórz na różnych kontynentach wydobywa się złoto, cyne, miedź, siarkę, a także żelazo i węgiel. Kopalnie węgla, których szyby zaczynają się na łądzi i skosem biegną ku chodnikom ciągnącym się pod dnem oceanu, znajdują się m. in. w Brazylii. Podwodne kopalnie w Japonii dają 12 proc. rocznego wydobycia węgla i ok. 7 milionów ton rudy żelaza rocznie. U wybrzeży Afryki Południowo-Zachodniej znaleziono diamenty.

NA DNE OCEANÓW

Niemniejsze bogactwa kryją się na dnie oceanów. Specjalne statki badawcze, czerpiące próbki z dna, wykryły tam przede wszystkim konkretne żelazo-manganowe, zawierające oprócz żelaza i manganu również nikiel, miedź, kobalt oraz pierwiastki ziem rzadkich. Zasoby ich są praktycznie nieograniczone.

W innych strefach oceanów napotkano na czerwone gliny, zawierające od 20 do 25 proc. aluminium.

Zresztą sama woda morska jest swego rodzaju rudą w stanie ciekłym, zawiera znaczne ilości rozpuszczonych cennych pierwiastków. Kwestia tylko znalezienia opłacalnej metody ich wydobycia. Proponuje się m. in. uprawę na szeroką skalę roślin morskich, mających właściwości gromadzenia w swych komórkach określonych pierwiastków. W ten sposób wydobywa się np. jod z wodorostów. Należy przypuszczać, że w przyszłości ludzie nauczą się wydobywać również inne skarby, kryjące się w głębi mórz i oceanów.

W. KULICKI

Dwa oblicza Ameryki (4)

Strzały w Kentucky

Relację na ten temat zaczerpnęliśmy z cieszącego się w świecie zachodnim uznaniem — brytyjskiego tygodnika THE OBSERVER (wyd. z 14 IV br.). Godfrey Hodgson jest autorem tego wstrząsającego reportażu z miejscowości Hazard w stanie Kentucky. Oto — w skrócie — jego spostrzeżenia.

„...Droga jest opuszczona. Budynki stoją w odległości kilku jardów jeden od drugiego, są to drewniane budy na palach, a czasami identyczne szeregi budynków firmowych... W strumieniu leżą zniszczone samochody. Wychnięte psy chlepcą wodę deszczową z kałuży, a mężczyźni i kobiety o zawziętym spojrzeniu siedzą beczynnie na progach (...). Jedyny ruch na drodze stwarzają wielkie ciężarówki, wysoko wyladowane węglem, miejscowości Hazard bowiem zbudowana została na pokładzie powierzchniowego węgla o grubości 11 stóp. Osiedla w tych odległych dolinach górskich rozwinęły się z powodu węgla, a obecnie z powodu węgla grożą im: głód, gwałtowne odruchy ludzi i rozpacz...”

Reporter OBSERVERA stwierdza następnie, iż w okolicy wydobywa się obecnie tyleż węgla, co w szczytowym okresie ostatniej wojny, jednakże do tego celu potrzeba dzisiaj załogi górniczej dziesięciokrotnie mniejszej. W całym powiecie, którego stolicą jest Hazard, bezrobotnych jest 18 proc. ale „...funkcjonariusze

biura pośrednictwa pracy — pisze dalej G. Hodgson — obłądzeni morzem ludzi pozbawionych nadziei, powiedzą ci, że rzeczywista stopa bezrobocia wynosi blisko 1/3 kadr pracowników...”

Naturalnie i w Kentucky panują kontrasty. We wschodniej części stanu nie brak górników, zarabiających 120 dolarów tygodniowo, gdy jednocześnie ich ubodzy koledzy, zatrudnieni głęboko w górach, w małych, prymitywnych kopalniach, pracują za 10 a nawet za 4 dolary dziennie. Według OBSERVERA, górników takich jest w Kentucky 6000. Są oni wykorzystywani przez właścicieli małych kopalni, pragnących uniknąć płacenia opłat na rzecz związku zawodowego i z tytułu ubezpieczeń społecznych.

„Perspektywa zamknięcia czterech szpitali — pisze dalej brytyjski tygodnik — spowodowała jesienią ubiegłego roku wybuch wściekłości. Związek ogłosił strajk, twierdząc, iż pikietowanie odbyło się spokojnie. Jednakże nie zawsze miało to taki przebieg. Strzelali pikietujący i strzelali zastępcy szeryfa, z których wielu zajmując stanowiska małych przedsiębiorców i oni to znaleźli się u podstaw tych niepokojów i poprzysięgli sobie zlikwidować je. W nocy zdarzały się wybuchy ładunków dynamitowych, na drogach górskich oddawano nagłe strzały z ukrycia i szerzyły się akty gwałtu, vendetty.

W najbliższych dniach ponad 100 robotników pikietują-

W poszukiwaniu „chaty na lato”

Sierakowa ciągnie dalszy

Jeżeli spojrzeć na mapę naszego województwa, zauważycie bez trudu, że natura szczególnie hojną ręką wyposażyła — poza powiatem wolsztynskim — powiat międzychodzki. Wystarczy przebyć pociągami trasę z Szamotuł do Międzychodu, by się o tym naocznie przekonać. W samym zaś Międzychodzie stoi tablica z napisem — „Kraina stu jezior”. Nie ma w tym przesady, gdyż jezior w tym powiecie jest aż 107. Nic więc dziwnego, że latem coraz więcej ludzi ściga w te okolice; spieszą tu ludziska po wypoczynek.

Jak powiat wykorzystuje swoje bogactwa?

Kłopoty popularności

Sieraków — tę miejscowość nasi Czytelnicy znają z pewnością choćby ze słyszenia. To właśnie tu mieści się centrum rekreacyjne międzychodzkiego powiatu. Pięknie położony i dobrze zagospodarowany ośrodek staje się coraz popularniejszy, ku zadowoleniu i... zmartwieniu jego kierownictwa. „Mamy 34 domki własne — mówi St. Sobkowski, kierownik Powiatowego Ośrodka Sportu, Turystyki i Wypoczynku, bo tak to się oficjalnie nazywa. — Ale chętnych do spędzenia u nas urlopu jest przeszło dwukrotnie więcej, niż miejsc... Przyjeżdżają ludzie z całej Polski, a w tym sezonie mają zjawić się pierwsi goście zagraniczni...”

Podobnie jest z zakładami pracy i rozmaitymi instytucjami, które bardzo chętnie wybudowałyby w Sierakowie swe zakładowe ośrodki letniego wypoczynku. Co ich tak ciągnie właśnie do Sierakowa? Przecież Jezioro Jaroszewskie jest tylko jednym ze stu siedmiu.

Turysta nie tylko oddycha

Powodzenie tej miejscowości ma bardziej przyziemne, acz bardzo istotne przyczyny. Wczasowicz i turysta nie tylko kąpie się, opala i oddycha świeżym powietrzem. Muszą być spełnione również podstawowe warunki bytowe, niezbędne dla dobrego wypoczynku. A w sierakowskim ośrodku jest restauracja, kioski spożywcze, woda bieżąca, światło. Są kajaki, rowery wodne, plaża, szatnie i szalety. Jest więc to, czego nie ma jeszcze w po-

zostałych, równie uroczym położonych zakątkach powiatu. Piszę — nie ma jeszcze, bowiem od czegoś trzeba było zacząć. Zaczęto od Sierakowa. Ale już obecnie myśli się o tym, by wokół tej turystycznej bazy powiatu powstały następne. Będzie to dalszy ciąg pięknej inicjatywy udostępniania turystyce uroków pow. międzychodzkiego.

„Niecałe 4 kilometry od Międzychodu, w kierunku na Drezdenko, istnieje Jezioro Mierzynskie — mówi sekretarz Prezydium PRN, S. Mamer. — Piękne jezioro, i lasy, zasobne w grzyby. Świetne miejsce. Ale Mierzyn — to wieś. Trzeba opracować założenia wstępne, doprowadzić na początek prąd elektryczny i linię telefoniczną. To zrobimy jeszcze w tym roku. Mamy na ten cel około 200 tys. zł. Żeby tylko władze wojewódzkie mogły nam pomóc bardziej wydajnie... Przecież Sieraków — a w przyszłości także Mierzyn, to ośrodki przeznaczone głównie dla ludzi spoza naszego powiatu.”

Uwaga: Mierzyn

„Ale przecież ośrodek sierakowski istnieje już kilka lat — zauważam. — Czyżby była to instytucja deficytowa?”

„Bynajmniej — brzmie odpowiedź. — W tym roku na przykład ośrodek przyniesie 130 tys. zł zysku. Ale nie chcemy stać w miejscu. Trzeba uzupełnić istniejące jeszcze braki, wybudować np. szalety nad jeziorem z bieżącą wodą, odnowić domki, lepiej je wyposażać. To wszystko kosztuje. A poza tym — chcemy dalej

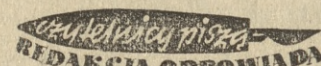
inwestować. Obecnie dobiega końca budowa domków typu „Karo” nad jeziorem. W przyszłym roku po drugiej stronie szosy powstanie obozowisko kempingowe tzw. typu C1, kosztiem 1 mln. zł (z funduszy GKKF). Oprócz 6 domków — obozowisko składać się będzie z kuchni i innych urządzeń, boisk oraz miejsca na namioty. Będzie również parking. WZGS buduje restaurację, a GS uruchomi nowe kioski spożywcze. Ale na tym koniec. Nie chcemy, by było tu zbyt tłumnie i gwarnie. Obecnie — mamy w Sierakowie (łącznie z domkami zakładów pracy i innych instytucji) prawie tysiąc łóżek. Sezonie przewija się 8 tys. ludzi. To wystarczy.”

Racja. Toteż wszystkim zakładom pracy, które tęsknym wzrokiem spoglądają na Sieraków, zwracamy uwagę na Mierzyn. Bo za dwa-trzy lata, znów może być za późno.

KRZYSZTOF MONIKOWSKI

Klejenie metali w stocznich

W Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego odbyła się narada w sprawie klejenia metali, w której wzięli udział przedstawiciele wszystkich stocznich polskich. Stocznia Szczecińska jest zakładem wodociągowym w tej dziedzinie jej laboratorium ma już poważne osiągnięcia w zakresie eksperymentalnego stosowania klejów własnej kompozycji do łączenia metali — zamiast ich lutowania i spawania, co daje oszczędności materiałowe podnosi estetykę produktu oraz bezpieczeństwo i higienę pracy. Ostatnio na przykład za miast lutować, sklejono blaszaną obudowę chłodni prowanowej na motorowcu — „Sienkiewicz”. (ZAP)



RENTA MĘŻA I PRACA ŻONY

„Emeryt”, z Lub. — Pobieram zaopatrzenie emerytalne zł 1.200 miesięcznie, a poza tym pracuję na półetacie z wynagrodzeniem 499 zł miesięcznie. Czy żona moja (z którą żyję we wspólności majątkowej) może dorabiać, nie naruszając mojego prawa do renty?

RED.: — Objęcie zatrudnienia przez żonę nie ma żadnego wpływu na Pana prawo do zaopatrzenia emerytalnego i renta w wyżej wymienionym wypadku nie może ulec zawieszeniu.

13 PENSJA

A. K. Poznań. — Były mój pracodawca (zakład państwowy) umniejszył mi tzw. trzynastą pensję — bez żadnego powodu i żadnego uzasadnienia. Czy mogę sprawę wnieść do sądu? (Obecnie w firmie tej już nie pracuję).

RED.: — Roszczeń z tytułu 13-tej pensji winien Pan dochodzić przez zakładową komisję rozjemczą o ile nie zajmował Pan stanowiska kierowniczego. Wniosek należy złożyć najpóźniej w ciągu 3 miesięcy od chwili powstania prawa tj. od chwili kiedy zakład zaczął wypłacać „trzynastkę”. Jeżeli z regulaminu funduszu wynika, że pensję tę wypłaca się również pracownikowi, który w tej chwili nie pracuje, ma Pan wszelkie prawa do niej. Radzimy udać się do Woj. Komisji Związków Zawodowych, Poznań ul. Słowackiego 22.

ZNISZCZONA ODZIEŻ OCHRONNA

Czesław Sz. Puszczykowo. — Pracowałem w Mosińskich Zakładach Ceramiki Budowlanej od I. II. 63 do 20 IV. br. jako stolarz. Ponieważ była sroga zima otrzymałem oprócz ubrania roboczego, także watówki i buty. Teraz wypowiedziałem pracę a zakład nie chce się zgodzić na zwrot tych rzeczy i żąda za nie zapłaty.

RED.: — W zasadzie zakład pracy zobowiązany jest odebrać od pracownika ubranie robocze. Jedynie gdy jest ono zniszczone w stopniu nadmiernym w stosunku do okresu używania, lub jeżeli Pan zobowiązał się, że z chwilą rozwiązania umowy zapłaci równowartość nie wynoszącą części ubrania roboczego. Wtedy jednak ubranie to może sobie Pan zatrzymać. Sprawę sporną radzimy oddać do sądu powiatowego.

ZWOLNIENIE JEDYNYCH ŻYWCIELI

B. T. Wronki. — Jakiego zarządzenie reguluje sprawy zwolnienia z pracy jedynych żywicieli (gdzie to ogłoszono). Czy dotyczy ono również kierowników?

RED.: — Pismo okólnie nr 47 Prezesa Rady Ministrów w spra-

wie jedynych żywicieli rodzin, ogłoszone zostało w Monitorze Polskim nr 36 z roku 1960, poz. 180. Przepisy zawarte w piśmie dotyczą pracowników zatrudnionych w ujęciach zakładowych.

CZYNNY PRZEZ 24 GODZ.

J. Jarczyński Zielona Góra. — Dlaczego kawiarenka i restauracja na dworcu tak często są zamknięte na... sprzątanie. Czy muszę się ono odbywać aż trzy razy na dobę?

RED.: — Restauracja Dworcowa wraz z kawiarnią i barem samobsługowych są czynne przez 24 godziny. Bywają jedynie przerwy na zmianę obsady sprzedawców, uprządkowanie i czyszczenie sal, zaopatrywanie punktów sprzedaży w artykuły spożywcze oraz usunięcie transporterów z próżnymi butelkami po wodach gazowych i piwie do magazynów podręcznych.

MOTOROWEROWE PRAWO JAZDY

Jan Stasiński. — Czy ma „Rysia” i „Zaka” trzeba mieć motocyklowe prawo jazdy?

RED.: — Nowy kodeks drogowy mówi, że wszystkie motorowery, o silniku powyżej 50 cm³ lub pojadzy rozwijające szybkość powyżej 10 km/godz. zalicza się do motocykli i trzeba posiadać na nie motocyklowe prawo jazdy. Aby móc prowadzić inne motorowery, trzeba jedynie posiadać zaświadczenie Wydz. Komunikacyjnego o znajomości przepisów ruchu drogowego.

KWAŚNE MLEKO?

Zenobia K. — Lato. Chętnie pijemy wszystkie mleko kwaśne. Czy należy mleko nastawiać na kwaśne bez gotowania?

RED.: — Mleko surowe, nie pasteryzowane należy koniecznie przed ustawieniem na zsiadłe przegotować. Dla smaku warto dodać bakterie zwane „kultury kwasu mlekowego” lub pastylki kefirowe czy jogurtowe. Sposób użycia podany jest na opakowaniu. W razie kłopotów z nabyciem pastylek, można dodać do mleka trochę śmietanki skwaszonej, pasteryzowanej. Obecnie dobrze jest przegotować nawet mleko butelkowe pasteryzowane.

KTO PŁACI ZA LICZNIK?

M. Z. — W mieszkaniu moim wymieniono licznik. Kto ma za niego płacić, lokator czy elektryk?

RED.: — Zakład Energetyczny wymienia licznik na swój koszt. Wymienia go się przeważnie na wniosek lokatora, który prosi o laboratoryjne sprawdzenie czy licznik działa dobrze lub, jeżeli licznik należy oddać do powtórnej legalizacji (legalizuje się przeważnie co 7 lat). Jeżeli podejrzanie że licznik jest zepsuty okazuje się niesłuszne odbiorce prądu obciążać się kosztami 50 zł za dodatkową sprawozdanie.

STEFAN ORYCKI

Pracownicy poszukiwani

Obornickie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego
W Obornikach przyjmie zaraz dwóch inżynierów technologii drewna do działu technicznego. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy dla przemysłu terenowego. Wnioski składać należy w dyrekcji przedsiębiorstwa w Obornikach, ulica Szamotulska 23. K4671

Przedsiębiorstwo Budowlano-Inżynierskie Przemysłu Węglowego w Rybniku zatrudni natychmiast na budowych kopalni węgla w Rybnickim Okręgu Węglowym:
inżynierów budowlanych i techników budowlanych (budownictwo przemysłowe ogólne),
3 inżynierów mechaników,
2 inżynierów elektryków,
1 inżyniera wodno-kanalizacyjnego i centralnego ogrzewania.

Dla pracowników wysoko kwalifikowanych pracujących osiedlić się w Rybnickim Okręgu Węglowym — przedsiębiorstwo zapewnia po okresie próbnym przydział mieszkania rodzinnego. W okresie próbnym zakwaterowanie.
Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu, bądź listownie.
Ponadto każda ilość pracowników niekwalifikowanych do robót ziemnych, drogowych, torowych, betonowych. Murarzy, tynkarzy, cieśli, malarzy, lakierarzy, plytkarzy, elektryków z grupami BHP. Operatorów sprzętu ciężkiego — instalatorów wodno-kanalizacyjnych.

Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie.
Praca akordowa. Pracownicy zgłaszający się do pracy otrzymują: bezpłatne zakwaterowanie w hotelu robotniczym bądź prywatnych kwaterek, pranie robocze oraz buty bezpłatnie, jednorazowy zwrot kosztów podróży, zwrot kosztów podróży najtańszym środkiem lokomocji z tytułu jednorazowego zwolnienia z pracy w miesiącu w celu odwiedzenia rodziny.
Pracownicy mogą korzystać ze stołówek prowadzonych przez istniejące kopalnie, odpłatnie.

Szamotulskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego w Pniewach, ulica Dworcowa 6, tel. 126 — poszukuje:
2,000 zł plus 30 proc. premii regulaminowej;
2,000 zł plus 30 proc. premii regulaminowej;
2,000 zł plus 30 proc. premii regulaminowej;
2,000 zł plus 30 proc. premii regulaminowej;
Istnieje dogodny dojazd autobusem z Poznania (około 1 godz.). Przedsiębiorstwo za dojazdy zwraca 50 proc. kosztów. Zgłoszenia należy składać do Dyrekcji Przedsiębiorstwa. K4602

Trzecie Fabryki Mebli w Trzecie Lubuskiej, ulica Żeromskiego nr 3, zatrudnia zaraz inżyniera Technologię Drewna na stanowisku w Dziale Technicznym. Warunki zatrudnienia i wynagrodzenie do omówienia w siedzibie Dyrekcji TFM. Mieszkanie zapewnia. K4709

Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Wodociągowo-Kanalizacyjnych i Instalacyjnych przyjmie zaraz kandydów do robót wodociągowo-kanalizacyjnych, monterów na sieć wodociągową zewnętrzną oraz operatora na sprzęt elektryczny z uprawnieniami. Wynagrodzenie akordowe wg stawek obowiązujących w budownictwie.
Zgłoszenia przyjmuje Komórka Kadr — Poznań, ul. Bema 10, pokój nr 1. K4715

P. P. H. „KONSUMY” W POZNANIU, ul. Dąbrowskiego nr 17 — zatrudni **KIEROWNIKA I SPRZEDAWCĘ** do sklepu przemysłowego branży tekstylnej w Gnieźnie. Wymagany odpowiedni staż pracy. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr. K4645

POZNANSKIE WYDAWNICTWO PRASOWE RSW „PRASA” POZNAN, ulica Grunwaldzka 19 przyjmie zaraz:
KIEROWCĘ I lub II kat. prawa jazdy, na samochod osobowy marki „Warszawa”.
Zgłoszenia: ul. Grunwaldzka 19, pokój 22, od godziny 8-14. K4947

Praca

Panie — obciagaczki przyjmie zaraz. Wytwórnia Wód Gazowych „Minał”, Poznań, Grudzień 14. 38034g

Dochoząca pomoc domowa na 4 godziny do 2 osób bezdzietnych. Frez 1 m. 14, od godz. 19-20, prócz niedziel. 38072g

Potrzebny pracownik wgl. starsze bezdzietne naiznawstwo do gospodarstwa rolnego. Jan Grytner, Naclaw, pow. Kościan. 12178p

Pania do dwójga dzieci przyjmie. Plac Wielkopolski 10/11 m. 8, klatka „B”. od godz. 17-21. 37445g

Kulturalna, uczciwa, zapiekuje się dzieckiem 1-2-letnim w domu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 37401g.

W dniu 13 czerwca 1963 r. zmarła, zakończywszy swój pracowity żywot, opatrzona Sakramentami św., moja droga siostra, nasza kochana ciocia i kuzynka, śp.

Klara Ullrich

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 15 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej przy ulicy Bluszczejowej.
W głębokim smutku pogrążona
SIOSTRA Z RODZINĄ
Poznań, Dzierżyńskiego 27. 38176g

W dniu 13 czerwca 1963 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 64, śp.

Helena Niejacka

z domu Stasiak
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 15 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej przy ulicy Bluszczejowej.
W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Modrze, Gdańsk - Wrzeszcz. 38168g

W dniu 13 czerwca 1963 r. zmarła w Bogu, śp.

Maria Manugiewicz

z domu ANDRZEJEWSKA
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm., o godzinie 11 na cmentarzu na Górczynie.
Msza św. żałobna za duszę śp. Zmarłej odprawiona będzie w poniedziałek, 17 czerwca br., o godz. 6.30 w kościele parafialnym św. Marcina, o czym zawiadamia **RODZINA**
Poznań, Ogrodowa 16. 38179g

TOWARZYSTWO KRZEWIENIA WIEDZY PRAKTYCZNEJ ORGANIZUJE

Kursy korespondencyjne BHP dla elektryków

o uzyskanie II, III i IV grupy kwalifikacyjnej BHP.

INFORMACJI UDZIELA SEKRETARIAT KURSÓW

w Poznaniu przy ul. Lampego 1, telefon 14-4b.

K4332

Spróbuj szczęścia!

W środę — 19 czerwca — ciągnięcie

KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

K4525

„CENTROSTAŁ” REJONOWY ODDZIAŁ W POZNANIU

ZAWIADAMIA

że w czasie od 1-25 lipca 1963 roku

wstrzymuje sprzedaż blachy

od grubości 4,5-100 mm z magazynu
Poznań - Wola

z powodu inwentury

Materiały zadysponowane prosimy
odebrać najpóźniej do dnia 28. VI. br.

K4869

Sprzedaż

Wózki dziecięce — najnowsze modele poleca
Szczepańska, Poznań, Czerwonej Armii 70. 38413g

Betoniarke 500 l sprzedam (stan dobry). Poznań, tel. 449-63. 37134g

3 piece karlowe, piece: kapielowy miedziany, angielska węglowo-gazowa sprzedam. Telefon 96-77. 38020g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca: Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 38667g

Sprzedam psy owczarki alaskie (wilczury) oraz szczeniata czarne — podpalane. Pawelski, Wolsztyn. 12443p

Nowy motocykl „Jawa” 250 — tanio sprzedam. Pawłowski, Gniezno, Kustodia. 12175p

Samochód osobowy „Moskwicz” typ 401 sprzedam. Poznań, ul. Sw. Wojciecha 22/24 m. 17. 37815g

Sprzedam „Jawę” 175 po 5.000 km. Wojciech Wiśniewski, Kąkolewo 211, pow. Leszno. 12514p

Sprzedam okazjynie motor rolniak do remontu. Władysław Bartkowiak, Sulecin, poczta Sulecin, pow. Środa Wlkp. 12515p

Samochód osobowy Skoda 1101 okazjynie sprzedam. Ratajczak Grodzisk, Zwirki i Wigury 1. 12516p

Sprzedam gabinet mebli (wysoki polski) oraz kanapę i dwa fotele skórzanę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 37411g.

Sprzedam motocykl WFM. Grochowska 55d m. 12. 37412g

Sprzedam domek campingowy, altanę. Sadowa 24. 37413g

Samochód „Mercedes” typ S-170, bardzo dobrym stanie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 37415g.

Narzędzia miernicze tanio sprzedam. Tel. 546-72. 37417g

Sprzedam samochód osobowy „Chevrolet” w dobrym stanie. Kościan. Ks. Surzyńskiego 32. 37429g

Dnia 12 czerwca 1963 r. zmarł w wieku 58 lat, namaszczony Olejami św., nasz najdroższy i najukochańszy mąż, ojciec, syn, brat, szwagier i wujek, śp.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 15 bm., o godzinie 12.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni

ZONA, DZIECI, OJCIEC I RODZINA

K4951

Dnia 12 czerwca 1963 r. zmarł w wieku 58 lat, namaszczony Olejami św., nasz najdroższy i najukochańszy mąż, ojciec, syn, brat, szwagier i wujek, śp.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 15 bm., o godzinie 12.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni

ZONA, DZIECI, OJCIEC I RODZINA

K4951

Dnia 12 czerwca 1963 r. zmarł w wieku 58 lat, namaszczony Olejami św., nasz najdroższy i najukochańszy mąż, ojciec, syn, brat, szwagier i wujek, śp.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 15 bm., o godzinie 12.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni

ZONA, DZIECI, OJCIEC I RODZINA

K4951

Dnia 12 czerwca 1963 r. zmarł w wieku 58 lat, namaszczony Olejami św., nasz najdroższy i najukochańszy mąż, ojciec, syn, brat, szwagier i wujek, śp.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 15 bm., o godzinie 12.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni

ZONA, DZIECI, OJCIEC I RODZINA

K4951

Dnia 12 czerwca 1963 r. zmarł w wieku 58 lat, namaszczony Olejami św., nasz najdroższy i najukochańszy mąż, ojciec, syn, brat, szwagier i wujek, śp.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 15 bm., o godzinie 12.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni

ZONA, DZIECI, OJCIEC I RODZINA

K4951

GARAŻY

dla 4 samochodów ciężarowych
lub odpowiednich pomieszczeń
do remontu

poszukuje

WIELOBRANŻOWA USŁUGOWA

SPÓŁDZIELNIA PRACY „CZYSTOŚĆ”

W POZNANIU, ul. Mickiewicza 36

K4590

Samodzielne mieszkanie 3-pokojowe, komfortowe, zamieszkałe na 1-pokojowe, równorzędne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 37420g.

Pokój z kuchnią (ogródki przydomowe), blisko tramwaju, zamieszkałe na pokój z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 37431g.

Poszukuję pokoju pustego, gwarancja wyprowadzenia się. Ułańska 5 m. 1, od godz. 16. 37448g

Przyjmę pana na wspólny pokój. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 37462g.

Nieruchomości

Sprzedam ogrodnictwo 3 ha w Koszalinie. Szklarnie, zabudowanie. Oferty Koszalin Biuro Ogłoszeń. K4801

Kupię dom jednorodzinny z dużym ogrodem w okolicy Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12274p.

Działki budowlane od 10.000 zł na peryferiach Poznania, przy autobusie i działki ogrodnicze, większe, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 37675g.

Puszczykowo — wille komfortowe, wyłączone sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 36846g.

Sprzedam połowę domu bliźniaczego (rozpoczęty) w Mosinie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 37078g.

1 ha ogrodu — sad w dwóch równych działkach blisko Poznania sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 37246g.

Ogrodnictwo 2-hektarowe, 160 drzew owocowych, dobrymi zabudowaniami, prywatna własność — przy mieście sprzedam. Cena 150.000 zł. Zgłoszenia: Franciszek Drab, Wronki, Poznańska 51. 12172p

Sprzedam dom z łąką w Rosku, pow. Czarnków. Chwarszczanek, Wieleń Pld., Kościuski 23. 12171p

Działki budowlane pod domki jednorodzinne tanio sprzedam. Józef Piotrowski, Nekla, ul. Zawodzie. 12174p

Bolesław Wachowiak

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 16 bm., o godzinie 14.30 na cmentarzu parafialnym w Cerekwicy. Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby z Mrówina o godzinie 14.

O bolesnej stracie zawiadamiają

BRACIA I CIOTKA

Poznań, Siemianowice, Obrzycko, Borowo. 38164g

Dnia 13 czerwca 1963 r. zginął śmiercią tragiczną nasz najukochańszy, nigdy niezapomniany brat, siostrzeniec, przeżywszy lat 19, śp.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 16 bm., o godzinie 14.30 na cmentarzu parafialnym w Cerekwicy. Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby z Mrówina o godzinie 14.

O bolesnej stracie zawiadamiają

BRACIA I CIOTKA

Poznań, Siemianowice, Obrzycko, Borowo. 38164g

Dnia 13 czerwca 1963 r. zmarł nasz Kolega — długoletni członek Spółdzielni

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 16 bm., o godzinie 17 w Stęszewie.

Z żalem żegnają Go

Rada Zarząd Pracownicy

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „ROWNOŚĆ”

W POZNANIU

K4950

Dnia 13 czerwca 1963 r. zmarł nasz Kolega — długoletni członek Spółdzielni

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 16 bm., o godzinie 17 w Stęszewie.

Z żalem żegnają Go

Rada Zarząd Pracownicy

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „ROWNOŚĆ”

W POZNANIU

K4950

NAPRAWĘ

W DNIU ZGŁOSZENIA SPRZĘTU
RADIO-TELEWIZYJNEGO

WYKONUJĄ

SPECJALISTYCZNE PLACÓWKI ZURT W POZNANIU

SOT1 — ul. Wielka nr 9 — godz. otwarcia 10-18 — tel. 506-29
SOT3 — ul. Kościelna nr 17 — godz. otwarcia 10-18 — tel. 438-37
SOT4 — ul. Engla nr 15 — godz. otwarcia 10-18 — tel. 646-43
SOR1 — ul. Czerwonej Armii 30 — godz. otwarcia 10-18 — tel. 19-51

oraz NOWO OTWARTA PLACÓWKA HANDLOWO - USŁUGOWA SORT 2

DEBIEC - OSIEDLE, UL. KASZTANOWA 8 —
godzina otwarcia 10-18

Teren obsługi nowo otwartej placówki: od ul. Traugutta —
Dąbiec — Luboń — Puszczykowo — Puszczykówko — Mosina.

K4898

„DIAMENT”

PASTA DO DOCIERANIA ZAWORÓW

PASTA „DIAMENT”

* stosuje się do docierania wszelkiego rodzaju zaworów (wentyli).
Dzięki właściwemu doborowi materiału ściernego zawartego w pastie „Diament” zapewnia idealne przyleganie zaworów gniazdka.

PASTA „DIAMENT”

* nadaje się również do czyszczenia i polerowania zaworów już używanych, zanieczyszczonych, przepalonych itp., dzięki twardości materiału ściernego o odpowiedniej grubości ziaren.

PASTA „DIAMENT”

* jest pakowana w podwójne pudełko, zawierające w jednym (nr 1 na pokrywce) pastę o ziarnach grubszych do wstępnego oczyszczania używanych zaworów oraz w drugim (nr 2 na pokrywce) pastę o ziarnach drobniejszych do całkowitego wypolerowania i doposażania zaworów do gniazdka.

UWAGA:

przy dobieraniu zaworów należy uważać, aby drobiny pasty nie dostały się do wnętrza silnika, gdyż zniszczą wówczas gładź tłoków i cylindrów.
Po dotarciu należy dokładnie oczyścić gniazdko zaworowe.

WYŁĄCZNY PRODUCENT

ZAKŁADY CHEMICZNE „TOXA”

Warszawa, ulica Belgijska nr 7.

K4942

Spiesznie sprzedam działkę 4.000 m² z planem zabudowy materiałem budowlanym, opłotowaną i zadrzewioną, pod Poznaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 37907g.

Sprzedam dom przy ulicy w Śremie, przeznaczony do rozbiórki. W podwórzu wolny warsztat, pokój, kuchnia. Zgłoszenia: Szubertowa, Śrem, Zachodnia 9. 12173p

Sprzedam dom jednorodzinny w Obornikach Wlkp. z wolnym mieszkaniem. Wiadomość: Jadwiga Bilon, Szamotuły, Obornicka 11. 12178p

Sprzedam tanio dom dwu mieszkaniowy, wygodny, miasto powiatowe, blisko Poznania, wolne mieszkanie, dobre warunki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12432p.

Sprzedam dom z łąką w Rosku, pow. Czarnków. Chwarszczanek, Wieleń Pld., Kościuski 23. 12171p

Działki budowlane pod domki jednorodzinne tanio sprzedam. Józef Piotrowski, Nekla, ul. Zawodzie. 12174p

Ogrodnictwo 2-hektarowe, 160 drzew owocowych, dobrymi zabudowaniami, prywatna własność — przy mieście sprzedam. Cena 150.000 zł. Zgłoszenia: Franciszek Drab, Wronki, Poznańska 51. 12172p

Sprzedam dom z łąką w Rosku, pow. Czarnków. Chwarszczanek, Wieleń Pld., Kościuski 23. 12171p

Działki budowlane pod domki jednorodzinne tanio sprzedam. Józef Piotrowski, Nekla, ul. Zawodzie. 12174p

Ogrodnictwo 2-hektarowe, 160 drzew owocowych, dobrymi zabudowaniami, prywatna własność — przy mieście sprzedam. Cena 150.000 zł. Zgłoszenia: Franciszek Drab, Wronki, Poznańska 51. 12172p

Sprzedam dom z łąką w Rosku, pow. Czarnków. Chwarszczanek, Wieleń Pld., Kościuski 23. 12171p

Działki budowlane pod domki jednorodzinne tanio sprzedam. Józef Piotrowski, Nekla, ul. Zawodzie. 12174p

Ogrodnictwo 2-hektarowe, 160 drzew owocowych, dobrymi zabudowaniami, prywatna własność — przy mieście sprzedam. Cena 150.000 zł. Zgłoszenia: Franciszek Drab, Wronki, Poznańska 51. 12172p

Sprzedam dom z łąką w Rosku, pow. Czarnków. Chwarszczanek, Wieleń Pld., Kościuski 23. 12171p

Działki budowlane pod domki jednorodzinne tanio sprzedam. Józef Piotrowski, Nekla, ul. Zawodzie. 12174p

Ogrodnictwo 2-hektarowe, 160 drzew owocowych, dobrymi zabudowaniami, prywatna własność — przy mieście sprzedam. Cena 150.000 zł. Zgłoszenia: Franciszek Drab, Wronki, Poznańska 51. 12172p

Suchy lód z Kędzierzyna

W kędzierzyńskim kombinacie rozpoczął się rozruch urządzeń do wyrobu suchego lodu, który będzie tam uzyskiwany z odpadkowego dwutlenku węgla (powsta je on przy produkcji amoniaku). Instalacja dawać będzie dziennie 30 ton suchego lodu.

Produkt ten ma tę zaletę, iż topniejąc, nie zostawia wilgoci, lecz uwalnia się w powietrze, co czyni go szczególnie przydatnym do zamrażania owoców i warzyw. Można nim posypywać produkty, a nawet rozpuszczać w sokach, które doskonale konserwuje. W Kędzierzynie lód ten będzie także prasowany w cegiełki, które zmniejszają straty parowania i ułatwiają transport. (PAP)

Stały rozwój współpracy między Polską a Węgrami

W tych dniach upływa 15 rocznica zawarcia układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Węgierską Republiką Ludową.

Minione 15-lecie wykazało wielostronny i bogaty wpływ układu zawartego między dwoma budującymi socjalizm krajami na rozkwit tradycyjnie przyjacielskich stosunków polsko-węgierskich we wszystkich dziedzinach. Stwierdzenie to było zasadniczą myślą przemówień wygłoszonych

podczas uroczystego koncertu, jaki zorganizowany został z okazji rocznicy 14 bm. w Warszawie staraniem Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu.

Na koncert przybyli: zastępca przewodniczącego Rady Państwa — **Bolesław Podedworny**, wicemarszałek Sejmu — **Jan Karol Wende**, wiceprezes Rady Ministrów — **Franciszek Waniolka**, kierownik MSZ wicemin. **Marian Naszkowski** oraz liczni przedstawiciele społeczeństwa stolicy.

W koncercie wziął udział ambasador WRL — **Dezso Szilagyi** wraz z członkami ambasady oraz przedstawiciele placówek dyplomatycznych krajów socjalistycznych.

Przybyłych powitał sekretarz OK FJN — **Józef Kalinowski**, a następnie zabrał głos min. szkolnictwa wyższego **H. Golański**.

Zawierając układ — powiedział m. in. min. Golański — narody nasze daly wyraz swemu pragnieniu umacniania i zacieśniania łączących je więzów. Okres jaki upłynął od podpisania układu charakteryzował się stałym rozwojem

polsko-węgierskiej współpracy na polu gospodarczym. Rozmiary tej współpracy charakteryzuje wzrost wzajemnych obrotów towarowych. Osiągnęły one obecnie 527 mln. zł dewizowych przekraczając ponad dwukrotnie poziom z roku 1953.

Następnie zabrał głos ambasador WRL w Polsce **Dezso Szilagyi**. Szczególnie doniosłe znaczenie w historii naszych kontaktów — podkreślił mówca — ma wizyta na Węgrzech w r. 1958 polskiej delegacji partyjno-rządowej pod kierownictwem tow. W. Gomułki oraz wizyty w Polsce węgierskiej delegacji partyjno-rządowej pod kierownictwem tow. J. Kadara w r. 1960, jak również zakończona przed kilkoma tygodniami wizyta tow. J. Kadara. Przeprowadzone z okazji wspomnianych wizyt narady, stanowiły źródło ożywienia współpracy między naszymi narodami. (PAP)

Z kroniki sądowej

Cena życia

Do Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu wpłynęła sprawa Kazimierza Wierszuli i Bronisławy Kisiel — uczniów wulkanizatorskich z Międzychodu — oskarżonych o dokonanie morderstwa.

13 lutego br. podczas libacji w międzychodzkiej „Gospodzie” między oskarżonymi, a Józefem Szaratą doszło do poważnej scysy. Po niej Kisiel i Wierszula — jak ustalono w śledztwie — postanowili dokonać napadu na Szaratę, który miał przy sobie posiadając większą ilość gotówki książeczkę PKO z wkładem 90 tys. zł. Realizując swój projekt oskarżeni szli za wracającym do domu Szaratą. Na ul. Strzeleckiej dokonali napadu. Wierszula bił, o Kisiel dusił. Kiedy ofiara nie dawała znaku życia oskarżeni zabrali jej portfel i ...200 zł.

„Rekordzista“

Roman Okoniewski i Tadeusz Ryzka konwojenci wrzesińskiego „Tonsilu” specjalizowali się w wyłudzeniu pieniędzy na podstawie fałszowanych rachunków wystawianych za koszty podróży służbowych. Obydwaj je służbowymi autami — ale brali należność za bilety PKP. Prócz tego zawyżali czas pobytu służbowego i wystawiali delegacje za podróże, których w ogóle nie odbywali. W ten sposób w latach 1959 — 1962 Okoniewski wyłudził z „Tonsilu” ok. 100 tys. zł, a Ryzka 15 tys. zł.

Sąd Wojewódzki skazał Okoniewskiego na 8 lat więzienia 80 tys. zł grzywny oraz utratę publicznego i obywatelskich praw honorowych na okres 5 lat. Ryzka otrzymała karę 2 lat więzienia, 10 tys. zł grzywny i 3-letniej utraty praw. Trybunał zasądził ponadto od Okoniewskiego zapłatę 100 tys. zł, od Ryzki 15 tys. zł — tytułem odszkodowania na rzecz „Tonsilu”. (ak)

do redaktora

[Podpis]

Skąd ta różnica?

W 138 numerze „Życia Warszawy” z dnia 11 czerwca przeczytałem: „Młode kartofelki (10 zł za kg) były już wczoraj tańsze od truskawek (13 zł). Zwiększyły się dostawy kalafiorów (szluka o średnicy 10—15 cm kosztowała 3 zł, zaś o średnicy 15—20 cm 5 zł), młodej kapusty (3,20 za główkę wagi 1 kg), młodej cebuli dymki (1,60 za pęczek) botwiny (1 zł za 200 gramowy pęczek) itd”.

Jak Panu wiadomo, kilogram truskawek w Poznaniu kosztuje 18 zł. W piątek wieczorem cena spadła do 15 zł, bo zapasy na straganach poczęły się psuć. Lecz już w sobotę rano cena wróciła do poprzedniego stanu — 18 zł za kg.

Jak podała „Gazeta Poznańska” poważne ilości truskawek dla zaopatrzenia Poznania, sprowadza się z okregu warszawskiego i to ma tłumaczyć wysoką cenę tego produktu. Ale czy usprawiedliwia to aż tak wielką różnicę? Gdyby nawet towar ten kupowano u straganarzy po 13 złotych za kilogram, to i tak różnica w Poznaniu wynosiłaby 5 złotych. A przecież zaopatrzeniowcy nie nabywają towaru u detalisty lecz w hurcie, po cenie odpowiednio niższej.

Komentarz chyba zbytyczny. Proszę ten list potraktować jako przyczynek do Waszej akcji „Witaminy dla rodziny”.

(nazwisko i adres znane redakcji)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Ponad 43 800 poznaniaków członkami PCK

W dniach 9—16 bm. obchodzony jest w całym kraju Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża. Łączy się on z uroczystościami z okazji 100-lecia powstania najpotężniejszej organizacji społecznej na świecie — Międzynarodowego Czerwonego Krzyża.

Obecnie Polski Czerwony Krzyż — w tym również Oddział Poznański — obok prac związanych z likwidowaniem skutków drugiej wojny światowej, a więc poszukiwaniem zaginionych i poszukiwaniem mogił, skupia swoją działalność na takich problemach, jak: podniesienie poziomu higieny i zdrowotności danego środowiska, szerzenie oświaty sanitarnej, werbunek honorowych dawców krwi, organizowanie sióstr Pogotowia Opiekuńczego itp.

Z dużą sympatią i radością przyjęło społeczeństwo zorganizowanie swego czasu drużyn sióstr pogotowia opiekuńczego PCK. W ramach pracy społecznej poszczególne osoby, przeszkolone przez Polski Czerwony Krzyż, opiekują się przewlekłymi chorymi, dla których zabrakło miejsca w szpitalach. Jest to duża ulga dla chorego, a zwłaszcza takiego, który nie posiada rodziny. Również w pełnym toku znajduje się szkolenie sanitarne. W 1962 r. przeszkolono w Poznaniu 5.462 osoby. Program tego szkolenia jest bardzo bogaty. Obejmuje on m. in. pomoc w nagłych wypadkach, opiekę nad chorym w domu, higienę życia osobistego, racjonalne żywienie i pielęgnację niemowląt.

Podstawowym ogniwem organizacyjnym PCK jest kocioł zakładowy lub szkolny. W tej chwili mamy w Poznaniu 397 kół zrzeszających 43.830 członków. Jako ciekawostkę warto dodać, że na przykład wszyscy pracownicy Zakładów „Stomil” są członkami PCK. Poszczególne kocioł prowadzi szkolenie swych członków i organizują tzw. drużyny i posterunki sanitarne (drużyna sanitarna liczy 23 osoby). W zakładach pracy i szkołach działa w tej chwili 98 drużyn i 459 posterunków.

Jedno z najlepiej pracujących kół znajduje się w „Goplanie”. Od wielu lat drużyny tego kocioł zajmują pierwsze miejsca na eliminacjach miejskich i wojewódzkich, wyróżniając się doskonałą organizacją pracy i przygotowaniem teoretycznym. Również

Powiększa się stan wkładów w PKO

Co miesiąc powiększa się stan wkładów oszczędnościowych w PKO. Od 1 stycznia br. do 10 bm. przyrost wkładów w Poznaniu i województwie wyniósł 192 mln. zł. W tym samym okresie książeczek oszczędnościowych przybyło 77.748.

Ogólny stan wkładów wynosi obecnie 1.822.229 tys. zł. Książeczek natomiast jest zarejestrowanych w PKO — 839.500.

6 bm. w I Oddziale Miejskim w Poznaniu przekroczono 1 miliard zł wkładów oszczędnościowych. Systematycznie też zwiększa się liczba książeczek przypadających na 1000 mieszkańców. 31. XII ub. r. przypadają ich np. w Poznaniu 726 na 1000 mieszkańców, a pod koniec maja już — 760.

Ułatwieniem dla klientów PKO jest niewątpliwie wciąż wzrastająca liczba agencji PKO przy zakładach pracy oraz instytucjach. 1 stycznia br. było ich 426, a obecnie czynnych jest 507, z tego w samym Poznaniu — 160. Co raz więcej zwolenników (oprócz różnego rodzaju premii i książeczek) zdobywa również systematycznie zakładowe oszczędzanie. Na koniec maja w 266 zakładach Poznania i województwa wprowadzono już ten system oszczędzania. Objęto nim 14.754 pracowników.

Najwięcej uczestników tej formy oszczędzania znajduje się w Poznaniu w HCP (529), „Lechii” (207) i Poznańskim Biurze Projektów Budownictwa Przemysłowego (143), a w Wielkopolsce: w Fabryce Żarówek „Lumen” w Pile (549) i Kopalni Węgla w Koninie (450) i Turkowskich Zakładach Przemysłu Jedwabniczego (378).

Co roku też PKO przeznacza miliony złotych na różne rodzaje premie dla swoich klientów. Obecnie np. na dopisanie odsetek na książeczki oprocentowania czeka w PKO około 40 mln. zł. (a)

w tym roku „Gopłana” zdobyła I miejsce na eliminacjach drużyn PCK w Poznaniu wyprzedzając zespół z Poznańskich Zakładów Przem. Spirytusowego i Zakładów Graficznych im. M. Kasprzaka. W kategorii szkolnej zwyciężyła Zasadnicza Szkoła Samochodowa przed Liceum Ogólnokształcącym nr 1 i Zasadniczą Szkołą Medyczną Asystentek Pielęgniarskich. (S)

Kino letnie na Grunwaldzie

Kinomani Grunwaldu z zadowoleniem przyjmują fakt, że w ich dzielnicy, na dziedzińcu Szkoły Podstawowej nr 26 (ul. Berwińskiego), otwarte zostanie w najbliższą środę (19 bm.) kino letnie. Wyświetlać ono będzie także filmy panoramiczne. Pozwala na to aparatura, umieszczona w specjalnym kinowozie (w okresie MTP wyświetla on krótkometrażówki na placach miasta).

Pierwszy samochód-kino został wykonany według projektu inż. Stanisława Filipiaka, technicznego dyrektora Wojewódzkiego Zarządu Kin w Poznaniu.

Kino letnie na Grunwaldzie, obliczone na około 450 miejsc, wyświetlać będzie filmy od godz. 16. (za)

NOTATNIK KULTURALNY

TEATR POEZJI

Fala Kultury „Metafora” wystąpi w poniedziałek, 17 bm. o godz. 20 z premierą inscenizacji powieści znakomitego pisarza radzieckiego Bulata Okudźawy pt. „Jeszcze pożyjesz”. Przedstawienie odbędzie się w sali teatru „Mareczka”.

WIECZÓR AUTORSKI

poety dramaturga, autora „Konduktu”, „Ostatniego brata” oraz sztuk granych m. in. na scenach Warszawy, Nowej Huty, Szczecina — **Bogdana Drozdowskiego** odbędzie się 17 bm. o godz. 19 w Klubie MPiK. Wiersze recytować będzie E. Pietyk i S. Sparyżński.

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ

Tańca Towarzystwa z udziałem par z Warszawy, Opola, Wrocławia i Poznania odbędzie się dzisiaj o godz. 19 w parku za Pałacem Kultury. W razie deszczu impreza odbędzie się w sali marmurowej Pałacu Kultury. (na)

NA KONCERT

w Parku Kasprzaka, który odbędzie się dzisiaj o godz. 16 KD FJN oraz Wydział Oświaty i Kultury Prezydium DRN Grunwald zapraszają wszystkie jednostki wojskowe z poznańskiego garnizonu. Koncert (humor, piosenki i muzyka) organizowany jest w ramach obchodów XX-lecia Ludowego Wojska Polskiego. (a)

BIT zaprasza

Biuro Informacji Technicznej zawiadamia, że w poniedziałek 17 bm. odbędzie się w Klubie Techniki, hala nr. 14 (MTP) następujące konferencje specjalistyczne dotyczące: przemysłu ceramicznego i cementowego, budowy maszyn, elektro-energetyki, elektroniki oraz przemysłu spożywczego. Początek konferencji o godz. 9. (na)

INFORMUJEMY

TWP, SDP oraz WKZZ organizują dzisiaj o godz. 11 w ramach Prasowych Przeglądów Tygodnia spotkanie z red. M. Zielińskim — szefem Ośrodka Prasowego MTP. Spotkanie odbędzie się w sali TWP, ul. Czerwonej Armii 69, II ptr.

Zarząd Dzielnicy ZBoWiD — Grunwald, KD EZPR oraz Komisja Dzielnicowa Pomocy Hiszpanii organizują we wtorek, 18 bm. o godz. 15 w świetlicy PWP, ul. Wojskowa 5 spotkanie aktywu społecznego dzielnicy.

Polskie Towarzystwo Medycyny Sądowej i Kryminologii, Oddział w Poznaniu zawiadamia, że 18 bm. o godz. 18 w sali Zakładu Medycyny Sądowej AM, ul. Świecieckiej 6 odbędzie się zebranie towarzyskie, na którym m. in. zostanie wygłoszony referat pt. „Rola medycyny w zapobieganiu wypadkom drogowym oraz ich następstwom dla człowieka”.

Co sprzedajemy i co kupujemy?

Dokończenie ze str. 1

technicznej z zagranicą. Zainteresowania tego rzecz jasna nie sposób wyciszyć w dewizach. Daje ono jednak świadectwo pozycji polskiej myśli technicznej w świecie.

WIZYTA SEKRE TARZA RWFG

Od czwartku bawi w Poznaniu sekretarz Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej — **Fadiejew**. Gość nasz od dwóch dni zapoznaje się szczegółowo z ekspozycją targową.

DNI NARODOWE

13 bm. obchodzono na MTP Dzień Mongolii. W spotkaniu z tej okazji uczestniczyli m. in. radca handlowy Ambasady w Polsce — **Szarawa Dorża**, dyrektor pawilonu mongolskiego — **Ceden** oraz przedstawiciele polskiego handlu zagranicznego i liczni wystawcy.

Piątek był Dniem Wielkiej Brytanii. W związku z tym wczoraj rano przybył do Poznania lord **Derwent** — minister stanu w Board of Trade, w towarzystwie ambasadora W. Brytanii — **sir George L. Cliftona** i radcy handlowego ambasady PRL w Londynie — **Stanisława Strusia**.

EKSPORTER — SPÓŁDZIELCZOŚĆ PRACY

550 producentów — spółdzielni pracy uczestniczy w tegorocznych MTP. Ogółem prezentują oni ponad 6000 różnorodnych eksponatów, które są wystawione również w innych branżowych pawilonach. Są to wyroby metalowe, urządzenia elektrotechniczne, akcesoria samochodowe, artykuły spożywcze itp. Nowości pokazano szczególnie w branży artykułów gospodarstwa domowego, w wyro-

bach sztuki ludowej, w dziedzinie elektrotechniki i chemii.

Już po pięciu dniach MTP centrala „Coope-xim” osiągnęła przewidywany plan obrotów targowych. Ogółem zawarto ponad 40 umów na dostawę przetworów owocowo-warzywnych, mebli, konfekcji, wyrobów artystycznych i zabawek ogólnej wartości ok. 2,7 mln. zł dew. Są to głównie kontrakty z odbiorcami z krajów kapitalistycznych.

FREKWENCJA

Pogoda zachęcała widać do wycieczek na MTP, bo frekwencja na Targach osiągnęła już liczbę 140 tys. osób. Przybyło także ponad 100 dziennikarzy zagranicznych oraz 500 krajowych. Ogółem zarejestrowano dotychczas ponad 2500 gości zagranicznych.

DZIENNIKARZ O TARGACH

Red. Jerzy Żelazowski, szef Ośrodka Prasowego MTP wystąpi w niedzielny Przeglądzie Prasowym z prelekcją o Międzynarodowych Targach Poznańskich. Impreza odbędzie się w sali TWP przy ul. Armii Czerwonej 69 o godz. 11. Wstęp wolny. (z)

Biel optyczna — made in Poland

Biel optyczna, środek nadający tkaninom ośniewające biały kolor, do niedawna była u nas artykułem cenionym niemal na wagę złota, sprowadzanym w mikroskopijnych ilościach z zagranicy. Obecnie wybielacz optyczny, dzięki poszukiwaniom naszych chemików, wytwarzamy już w kraju. Masową produkcję tego rodzaju chemikaliu pod nazwą „Heliolor” rozpoczęły Bydgoskie Zakłady Przemysłu Chemicznego.

Piąty krok ku gwiazdom

Telefonem od naszego korespondenta w Moskwie

Nie jest to chyba jeszcze kres kosmicznych sensacji bieżącego sezonu. Rozpoczęty w piątek po południu z kosmodromu Bajkonur w Kazachstanie lot podpułkownika Walerego Bykowskiego na statku „Wostok-5” to zdaniem wielu moskiewskich komentatorów jedynie kolejny krok ku gwiazdom.

Trudno oczywiście w tej chwili przewidzieć, czy „Jastrząb” (bo taki pseudonim nosił kosmonauta nr 5) pobije dotychczasowy rekord długości lotu, należący do jego najlepszego przyjaciela, Andriana Nikołajewa, który w sierpniu ub. roku w ciągu 94 godzin i 22 minut okrążył naszą planetę 64 razy, przebywając około 2 milionów 640 tysięcy kilometrów. W każdym razie w nieoficjalnych rozmowach podkreśla się w Moskwie, że radzieccy kosmonauci zwykle nie powtarzają osiągnięć swych poprzedników.

Będziemy więc zapewne świadkami jakiegosć zupełnie nowego kroku w drodze ku gwiazdom. Zwraca się choćby uwagę na stosunkowo niewielką odległość od Ziemi w perigeum — zaledwie 175 km. Snuje się więc domysły, iż ppłk. Bykowski sam kierując „Wostokiem” zmieni w czasie trwania lotu orbitę swego statku i wznieśnie się na większą wysokość.

Byłoby to możliwe tylko wówczas, gdyby „Wostok-5” wyposażony był w dodatkowe urządzenia napędowe, niezależnie od tych, które wyniosły pojazd na pierwotną orbitę. To zaś z kolei byłoby możliwe tylko w takim przypadku, gdyby statek wraz z dodatkowymi urządzeniami napędowymi był uniesiony przez rakietę potężniejszą od poprzednio stosowanych. A że rakiety takie są już w dyspozycji radzieckich naukowców — dowodem są wyniki niedawnych prób na Oceanie Spokojnym.

Rozmawiałem wczoraj z prof. Anastazym Siedonienko z Moskiewskiego Instytutu Astronomicznego. Komentując kolejną próbę, podkreślił on, że lot ppłk. Bykowskiego nie będzie zapewne stanowił zamkniętej całości.

— Przede wszystkim chodzi o zbadanie wpływu długiego okresu przebywania w przestrzeni kosmicznej na ludzki organizm. Nie dziwiłbym się, gdyby kosmonauta nr 5 przebywał we wszechświecie nawet ponad ty-

dzień, na tyle bowiem obliczać należy wyprawę w kierunku Księżyca i z powrotem jeszcze bez lądowania. A taka trasa niewątpliwie już niebawem znajdzie się w kosmicznym rozkładzie jazdy. Wbrew temu co uważają za wystarczające niektórzy naukowcy w Stanach Zjednoczonych i na zachodzie Europy, nie chcemy opanowywania Kosmosu powierzać jedynie automatycznej aparaturze badawczej. Stacje międzyplanetarne, pomiaru telemetrycznego, czy obserwacje astronomiczno-fizyczne to jedynie wstępne etapy poznawania wszechświata. Zasadniczym odkrywcą zawsze będzie Człowiek. Jestem niemal pewien — zakończył prof. Siedonienko — że na każdym kolejnym etapie będzie to obywatel Związku Radzieckiego.

Mówiąc o tak poważnych sprawach właściwie nie powinno się powtarzać plotek. Proszę więc wybaczyć, jeśli moje przypuszczenia nie sprawdzą się w najbliższych dniach. Mówi się jednak w Moskwie iż po szczęśliwym starcie, awansowanego w piątek poza kolejnością, ppłk. Bykowskiego, na kosmodromie przygotowywane są już następne „Wostoki”.

Na jednym z nich ma podobno w ciągu najbliższych dni poszybować w wszechświat pierwsza w historii kosmicznych podróży pilot-kobieta. Dodam, że pogłoska o locie kobiety krąży wśród moskiewskich dziennikarzy uporczywie już od przeszło tygodnia. Może to plotka oparta jedynie na tym, że pod koniec czerwca odbędzie się w radzieckiej stolicy Światowy Kongres Kobiet. Lot kobiety kosmonautki byłoby jego uroczystym uświetnieniem. A może utajeniu informacji o czymś bardziej konkretnym. Dowiem się już niedługo. Przekonamy się także, czy prawdą jest jakoby w obecnej serii znaleźć się miały w Kosmosie jednocześnie trzy statki. I że jak twierdzą zbyt „domyślni” na jednym z nich mogą polecieć równocześnie dwaj piloci.

Na razie słuchajmy komunikatów o locie ppłk. Bykowskiego i nie bądźmy specjalnie zaskoczeni, jeśli w pewnej chwili usłyszymy: uwaga, w dniu dzisiejszym na orbitę ziemi wprowadzony został statek kosmiczny „Wostok-6”.

DARIUSZ PIĄTKOWSKI

Zgodnie z tradycją ogłaszamy:

WIELKI KONKURS TARGOWY

Kolektywnej Ekspozycji Niemieckiej Republiki Demokratycznej na XXXII MTP oraz redakcji „Głosu Wielkopolskiego“

By wziąć w nim udział, wystarczy poskładać starannie niewłaściwie warianty odpowiedzi na zamieszczone poniżej 12 pytań; ponadto podać czytelnie w tym miejscu:

nazwisko, imię:

adres:

zawód:

wreszcie wyciąć cały niniejszy tekst i przesłać w kopercie z napisem „Konkurs NRD” do redakcji „Głosu Wielkopolskiego”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, pokój 58. Termin nadeśnięcia rozwiązań mija 20 czerwca 1963 roku (decyduje data stempla pocztowego).

A oto pytania konkursowe:

1. gdzie nastąpiło w dniu 6 lipca 1950 roku podpisanie układu pomiędzy NRD a Polską w sprawie wspólnej, liczącej 460 km Granicy Pokoju!

- a) Szczecin
b) Frankfurt nad Odrą
c) Zgorzelec

2. co znajduje się w herbie stolicy NRD — Berlina!

- a) lew
b) niedźwiedź
c) orzeł

3. które miejsce zajmuje NRD w obrocie polskiego handlu zagranicznego!

- a) II; b) IV; c) V

4. Targi Lipskie — siostrzana instytucja MTP — organizowane są dwa razy do roku. W jakim miesiącu odbywają się Wiosenne Targi Lipskie!

- a) marzec
b) kwiecień
c) maj

5. Jak nazywają się największe na świecie zakłady optyki precyzyjnej, które co roku prezentują swe osiągnięcia w ramach kolektywnej ekspozycji NRD na Targach Poznańskich!

- a) Sachsenring—Zwickau
b) Elbflorenz — Dresden
c) Zeiss — Jena

6. ile wagonów kolejowych produkcji NRD wystawiono na placu Marka przed halą nr 9!

- a) 1; b) 2; c) 3

7. W jakich miastach w NRD i w Polsce powstają — dzięki budowie wspólnego ropociągu „Przyjaźń” — dwa wielkie kombinaty petrochemiczne!

- a) Erfurt — Toruń
b) Magdeburg — Rzeszów
c) Schwedt — Płock

8. Jak nazywa się demonstrowany w pawilonie NRD najnowszy telewizor produkcji Współczesnych Zakładów „Rafena”!

- a) „Rubens”
b) „Dürer”
c) „Stadion II”

9. Znane zakłady „Zemag—Zeitz” demonstrują na XXXII MTP silną koparkę do prac w kamieniołomach. Jaką pojemność posiada tył tej koparki!

- a) 0,5 m³
b) 1 m³
c) 2 m³

10. Jak nazywa się elektryczna maszyna tabelująca, eksploatowana przez „VEB Büromaschinenwerk

Soemmerda”, która dokonuje 72 tysiące działań matematycznych w ciągu 8 godzin!

- a) „Alfa”
b) „Omega”
c) „Soemstron”

11. Gdzie budujemy, korzystając z urządzeń NRD dostarczonych w ramach socjalistycznej współpracy obu sąsiadujących z sobą państw, dwie wielkie odkrywkowe kopalnie węgli brunatnych!

- a) Jarocin
b) Turów
c) Turek-Adamów
d) Płock
e) Krasnik
f) Sandomierz

12. Nazwa roweru produkcji NRD, demonstrowanego na XXXII MTP, na którym odniósł zwycięstwo w tegorocznym Wyścigu Pokoju Klaus Ampler!

- a) „Triumph”
b) „Garant”
c) „Diamant”

Wśród wszystkich uczestników konkursu, którzy nadesłali bezbłędnie wypełnione kupony zostaną rozlosowane w dniu 22 czerwca 1962 r. następujące nagrody:

- podróż na Jesienne Targi Lipskie i pobyt w tym mieście od 1 do 8 września 1963 roku w charakterze gościa Dyrekcji Międzynarodowych Targów Lipskich;
- Tranzysorowy radioodbiornik walizkowy „Super Stern IV”;
- Elektryczny aparat do gotowania z akumulatorem i transformatorem do jego ładowania;
- Odkurzacz „Omega” z kompletem dodatków;
- Radioodbiornik walizkowy „R100”;
- Odkurzacz „Fix”;
- Kieszonkowy radioodbiornik „T100”;
- Elektryczny młyn do kawy „Pirotette”;
- Żelazko do prasowania z termistatami;
- Obrus na stół;
- Obrus na stół;
- Wentylator;
- Komplet przyborów do manicure;
- Komplet: wieczne pióro i ołówek automatyczny.

Nazwiska zwycięzców konkursu zakomunikujemy w niedzielę, 23 czerwca 1963 roku na łamach „Głosu”. Nagrody zostaną wręczone po zamknięciu XXXII MTP.

Życząc sukcesów, zwracamy uwagę, że pomocne mogą okazać się informacje zamieszczone na łamach „Głosu”.

II Spartakiada Wielkopolski

Interesujące pojedynki na Stadionie 22 lipca

Spotkania najlepszych sportowców naszego województwa w wielu dyscyplinach, w ramach II Spartakiady Wielkopolskiej są bardzo interesujące. Centralnym punktem spotkań jest Stadion im. 22 Lipca, na którym od dwóch dni, przez wiele godzin, toczą się zacięte boje.

Międzynarodowy turniej brydżowy

W niedzielę (16 bm.) rozegrany zostanie w klubie HCP międzynarodowy turniej parami z okazji MTP. Obok najlepszych par brydżowych Polski, spodziewany jest również udział brydżistów zagranicznych, bawiących w Poznaniu w związku z Targami. (b)

Hokej na trawie

Polska — Austria 4:1

W turnieju, rozgrywanym w Wiedniu z okazji 50-lecia Austriackiego Związku Hokeja na Trawie, Polska pokonała I reprezentację Austrii 4:1 (3:1). Bramki zdobyli: Powalowski — 2 oraz Ziela i Cichocki po jednej. W drugim meczu Hiszpania zwyciężyła Austrię II 4:0 (1:0). Grała w miejsce Wioch, którzy przyjeżdżali odwrotnie.

Spotkanie „siódemek” Poznania i Gdańska

Beniaminek I ligi piłki ręcznej zespołów 7-dmło osobowych WKS Grunwald, dla utrzymania formy swych piłkarzy nie zaprzestaje treningów. Dzisiaj odbędzie się interesujący, towarzyski mecz WKS Grunwald — GKS Wybrzeże Gdańsk, o godz. 19.30 przy ul. Marceleskiej.

Kandydaci do reprezentacji

Poznański Okręgowy Związek Zapasniczy przygotowuje swoją reprezentację juniorów do zbliżającego się meczu z Budapesztem w stylu klasycznym. Do reprezentowania naszych barw, wyznaczono (w kolejności wag) następujących zawodników: B. Miecznik Energetyk, R. Nowak Unia, W. Smoczyński Warta, J. Wojdarski Lech, L. Wawrzyniak Lech, W. Juszkowiak Unia, T. Witkowski Unia, L. Pluta Unia, H. Półtorak Lech, G. Kubicki LKS Wiry, Z. Baranowski Energetyk. (x)

Dwa listy w jednej sprawie

Na początku maja br. wydrukowaliśmy informację agencyjną (PAP), z której wynikało, że ogrodnicy inwestujący w szklarnie i inspekcji będą zwolnieni na rok bieżący od podatku specjalnego (od upraw warzywniczych, sadowniczych itp.). Na tym tle, wskutek niejasności notatki, powstało szereg nieporozumień między ogrodnikami a wydziałami finansowymi rad narodowych. Takie meldunki posiada Wydział Finansowy Prezydium WRN. Do naszej redakcji wpłynęły również dwa listy w tej samej sprawie — od Edmunda Sobczaka z Łukaszewa i Heleny Berthold ze Smigla.

Celem uniknięcia dalszych nieporozumień podajemy, że ukazała się istotnie nowelizacja zarządzenia Min. Finansów z 1958 r. (Monitor Polski nr 50 poz. 293) o przedłużeniu przepisu o ulgach na rok bieżący (Monitor Polski nr 38 z 9. V. 1963 r.). Dotyczy to jednak tylko tych ogrodników, którzy bądź w latach 1958—60, bądź też w latach 1961—62 dokonali inwestycji w szklarniach i inspektach oraz dochodów z upraw gruntowych warzyw, ale tylko na niektórych obszarach kraju.

Otóż jak informuje nas Wydział Finansowy Prezydium WRN ostateczne akty prawne (zarządzenie z 1958 r. i jego nowelizacja obecna) obowiązują na terenie całego kraju z wyjątkiem powiatów: Jarocin, Kalisz, Ostrów, Pleszew i Środa, a jeśli chodzi o szklarnie to ulgi można stosować tylko na ziemiach dzyskanych a w naszym województwie w powiecie trzecieckim. (Kj)

TYDZIEŃ PCK

W związku z Tygodniem PCK i stulecia Czerwonego Krzyża odbędzie się w sobotę pochod przez miasto z orkiestrą, a potem na placu 1-Maja przy współudziale OSP pokaz ratownictwa drużyn sanitarnych PCK. Wieczorem w sali PSS przewidziana jest akademicka.

(K. St.)

Poznańscy żeglarze najlepsi w klasie Finn

Odbijające się w Kiekrzu przy bardzo licznych udziałach reprezentantów z całego kraju żeglarskie mistrzostwa Polski seniorów w czterech klasach stoją pod znakiem ostrej rywalizacji. Walki są wyrównane. Warunki atmosferyczne nie zawsze sprzyjają żeglarzom, gdyż często narzekają na słabe wiatry.

Walka o mistrzowskie tytuły seniorów potrwa do niedzieli wieczorem. Od poniedziałku rozpoczyna się mistrzostwa Polski w konkurencji kobiet oraz dalsze konkurencje pucharowe z okazji MTP.

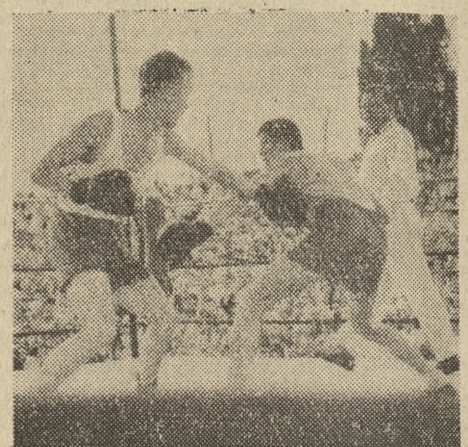
W mistrzostwach seniorów najlepiej wiedzie się reprezentantom Poznania w klasie Finn; czołowe lokaty zajmują Skalski AZS i Przybylski LKS Kiekrz. W klasie Om 5-0-5 prowadzi Kulpiński z wrocławskiego Energetyka, w klasie ED Osiński również z Wrocławia i w klasie Słonka Gotowol z AZS Toruń. (x)

Wrotkarze NRD po raz trzeci

25-osobowa ekipa wrotkarzy z NRD wystąpi dzisiaj o godz. 20 po raz trzeci na płycie boiska RKS San przy ul. Obozowej w Parku Zwycięstwa.

Podczas bokserskiego turnieju w ramach II Spartakiady Wielkopolskiej bardzo zacięty pojedynek stoczyli w wadze koguciej A. Żaryn z Pity z R. Kamińskim z Ostrowa (po prawej). Zwyciężył jednoznacznie w punkty reprezentant Pity.

Fot. — K. Przychodzki



PÓŁFINALIŚCI W BOKSIE

Pierwsza seria półfinałowych spotkań pięciobojskich odbyła się na Stadionie im. 22 Lipca. Zawodnikom przysługującej się setki widzów, żywo reagując na przebieg poszczególnych walk.

Odbiło się 10 pojedynków, z których sześć zakończyło się przed czasem. Obok walk stojących na dobrym poziomie, były i słabe. Wiele zakończono przed czasem. Tym należy tłumaczyć wcześniejsze ukończenie spotkań.

W kolejności rozegranych walk pojedynki wygrali: J. Matz — (Gniezno) z M. Grabarkiem — (Konin), A. Żaryn — (Pila) z R.

CZERWIEC	Jana, Justyny, Franciszka
16	Słońce:
niedziela	w: 4.29 — z: 21.17
17	w: 4.28 — z: 21.18
poniedziałek	

TEATRY

NIEDZIELA
KALISZ — „Olnierz królowej Madagaskaru”; GNEZNO — „Raduz i Mahulena”; NOWY TOMYSL — „Grube ryby”.

PONIEDZIAŁEK
KALISZ — „Zolnierz królowej Madagaskaru”; GOSTYN — „Ostrożnie z małżeństwem”.

KINA

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK

CHODZIEŻ — Ceramika; „Skłócenie z życiem”, poniedziałek — nieczynne; Noteć: „A lasy wieczne nie śpią”, CZARNKOW — „Dziewczyna z dobrego domu”, poniedziałek — nieczynne; GNEZNO — Lech: „Skrawek błękitnego nieba”, poniedziałek — „Być, albo nie być”, Polonia: „Ostatnie akordy”, poniedziałek — „A jeśli to miłość”, Ulica Andrzejka Kriutikowa, GOSTYN — „Gangsterzy i filantropi”, poniedziałek — nieczynne; JAROCIN — „Spotkanie w Bajce”, poniedziałek — nieczynne; KALISZ — Kosmos. „Siedmiu wspaniałych”, Oaza — „Smarkula”, Stylowe: „Mam tu swój dom”, KEPNO — „Rewia snów”, poniedziałek — nieczynne; KOŁO — „Rocco i jego bracia”, poniedziałek — nieczynne; KONIN — Energetyk: „Dowcipni”, Górniki: „Rio Bravo”, KOŚCIAN — „Tysiąc oczu doktora Mabuse”, „Przygody Krosza”, poniedziałek — nieczynne; KROTOSZYN — „Gangsterzy i filantropi”, poniedziałek — nieczynne; LESZNO — „Czarne skrzydła”, „Mały marzyciel”, poniedziałek — „Moderat cantabile”, NOWY TOMYSL — „Spotkanie w Bajce”, poniedziałek — nieczynne; OSTROW — Roma: „Czerwone berety”, poniedziałek — „Kanciarze, spółka akcyjna”, „Ocean Lodowaty wzywa”, Słońce: „Pan marszałek i ja”, „Szkarłatne żagle”, poniedziałek — „Nie umieraj, mamo”, OSTRZESZÓW — „Mandacik, proszę”, poniedziałek — nieczynne; PILA — Iskra: „Diabeł morski”, Millennium: nieczynne; PLESZEW — „Klub Kawalerów”, poniedziałek — nieczynne; RAWICZ — „Wszystko dla pań”, poniedziałek — nieczynne; ŚLUPCA — „Champion”, poniedziałek — nieczynne; SREM — „Jak być kochanym”, ŚRODA — „Między brzegami”, poniedziałek — nieczynne; SZAMOTULY — „Czerwone berety”, poniedziałek — „Prawda”, TRZCIANKA — „Czyste szaleństwo”, poniedziałek — nieczynne; TUREK — „Troje i las”, poniedziałek — „Jak zabił bogatego wujka”, WĄGROWIEC — „Mężczyźni na wyspie”, poniedziałek — nieczynne; WOLSZTYN — „Tarpanty”, „O dwóch takich, co ukradli księżkę”, poniedziałek — nieczynne.

WARSZAWA I: 9.05 — „Fala 56”; 9.30 — Magazyn Wojskowy; 10 — Dla dzieci; 10.20 — Koncert żywych; 12.10 — Z cyklu: „Plamy na mapie”; 12.20 — Piosenka miesiąca; 12.50 — Niedzielną kiermasz muz.; 13.40 — Gra Polska Kapela; 14.15 — „Zielony magazyn”; 14.30 — „W Jezioranach”; 15 — „Niedziela na wsi”; 16.05 — Przegląd wydarzeń międzynarod.; 16.20 — „Balik gospodarski”; 17.30 — Muzyka tan.; 18 — Wyniki Totolotka; 18.05 — Reportaż z Konkursu na piosenkę radziecką; 18.45 — Muz. tan.; 19.05 — „Zespół Dziewiątki”; 19.25 — Muz. rozr.; 20.26 — Sport; 20.30 — Muzyka; 21 — Niedzielne Wieczory Muz.; 22 — Gra ork. tan. PR; 22.40 — Dialogi o poezji; 23.10 — Orkiestry rozr.

WARSZAWA I: 5.50 — Koncert słynnych sol.; 9.20 — Fel. lit.; 10.30 — Aud. poetycka; 11 — Ulubione mel.; 11.20 — „Zespół Dziewiątki”; 11.40 — Słuchamy muz. ludowej; 12.10 — Echo Konkursów Skrzypcowych; 12.30 — „Niedzielną poznański spacer”; 12.50 — Koncert Chóru Chłopięcego i Męskiego PFP; 13.10 — Technika i Problemy; 13.30 — „Moskwa z melodii i piosenka słuchaczom pol.”; 14 — Koncert żywych; 14.55 — „Koziołki”; 15 — Dla dzieci; 16.28 — Koncert Chopinowski; 17.05 — Fel. na tematy międzynarod.; 17.15 — Śpiewa i gra Centralny Zespół Artystyczny WP; 17.30 — „Progr. z dywanikiem”; 18.45 — Mel. egzotyczne; 19 — Festiwal Słuchowisk Czechosłowackich; 20 — Rewia piosenek; 20.30 — „Koziołki”; 21.22 — Sport; 21.25 — „Na drabinie” — fragment pow. Leszka Proroka; 21.40 — Koncert Pozn. Piętnastki Radiowej; 22 — Sport; 22.25 — Pozn. wiad. sport.; 22.30 — „Ze świata opery”; 23 — Kalendarz mel. rozr.

PONIEDZIAŁEK

WARSZAWA I: 7.45 — Muzyka; 8.50 — Porady praktyczne dla kobiet; 9 — Na różnych instrumentach; 9.20 — Gra Orkiestra Łódzkiej Rozgłośni; 10.10 — „Złoty wolności”; 10.30 — Z twórczości Antonia Vivaldiego; 11 — Mel. rozr.; 12.15 — Muzyka; 12.45 — Na swojską nutę; 13 — Mel. rozr.; 13.20 — Muzyka; 14 — „Kamienie mówią”; „Kultura starożytna ludów semickich” — fragment książki Sabatino Moscati; 15.10 — „U przyjaciół”; 15.30 — Muzyka; 16.05 — Nowości lit. młod.; 16.35 — Program młodzieżowy; 17.05 — Dla uczniów szkół średnich; 18 — Uniwersytet Radiowy; 18.10 — „Salka Vkala” — fragment pow. Halladora Kiljana Laxnessa; 18.30 — Kurs nauki j. ang.; 18.55 — „Pięć minut o wychowaniu”; 19 — Soderman-Melodie szwedzkie; 19.10 — Muzyka; 19.30 — Koncert Ork. PR; 20.26 — Sport; 20.30 — Pol. mel.

WARSZAWA I: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16.50, 17.50, 19.21, 23.50.

TELEWIZJA

NIEDZIELA

POZNAŃ I PROGR. OGÓLNOPI: 9.50 — TV Kurs Rolniczy — „Specjalizacja i zasady zmianowania roślin”; (W-wa); 10.25 — Przerwa; 11.55 — Program dnia (lok.); 12 — Koncert z Baszły Rybackiej — (Budapeszt); 13 — Przerwa; 14.55 — Program dnia i wyniki losowania „Koziołków” — (lok.); 15 — Niedzielną Biesiadą — (Poznań); 15.50 — Film serijny „Mój koń” — (lok.); 16.30 — Teatrzyk w Koszu — (W-wa); 17 — Program rozrywkowy — „Cyklowy wóz” — (K-ce); 17.45 — Film krótkometraż. dla dzieci — (W-wa); 18.10 — Recital aktorów Haliny Cieszkowskiej — (K-ce); 19 — „Chwila wspomnień” — (W-wa); 19.30 — „Kwadran recenzenta” — (W-wa); 19.50 — „Dobranoc” — (W-wa); 20 — Dziennik — (W-wa); 20.50 — Sportowa Niedziela — (W-wa); 21 — Film fabularny, prod. radzieckiej „Tata, mama, córka i zięć” — od lat 14 — (lok.); 22.30 — Niedzielną Sportowa Wielkopolski — (lok.).

PONIEDZIAŁEK

POZNAŃ: 18 — Dla dzieci młodszych „A co dalej” — (W-wa); 18.15 — „RWPG — podłoże powstania i perspektywy” — cz. II — (W-wa); 18.45 — „Wrocław tańczy i śpiewa” — (Wrocław); 19.20 — Magazyn „Eureka” — (W-wa); 19.30 — Magazyn „Eureka” — (W-wa); 20 — Dziennik — (W-wa); 20.30 — Teatr TV: „Cyd”, Pierre Corneille’a — (W-wa); 21.50 — Ostateczne wiadomości dziennika — (W-wa);